

## PRENUMERATA

**Kurjera warszawskiego**  
wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie  
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,  
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-  
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopła-  
ca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie  
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-  
cznie rs. 1.

**Za granicą:** miesięcznie  
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-  
tku kop. 5; dodatek poranny  
kop. 3.

Dzisiaj:	Inocencja P.	Wschód słońca o godzinie	4 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie	4 minut 24 r.
Poniedziałek:	Marty i Serafiny P.	Zachód	8 " 1.	Zachód	8 " 57 w.
Wtorek:	Abdona M.	Długość dnia godzin	15 " 50.	Wysokość wody na Wiśle stóp	1 cali 1.
Sroda:	Ignacego Lojoli.	Ubyło	0 " 53.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła	11° R.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą  
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej  
wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz  
garmentowy albo jego miejsce  
pierwszy raz 25 kop., każdy na-  
stępny raz 20 kop.

**Nekrologia:** za jeden wiersz  
15 kop.

**Zwyczajne ogłoszenia:** za  
jeden wiersz petytowy albo jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,  
każdy następny raz 8 kop.

**Małe ogłoszenia** za jeden wy-  
raz po 2 kop. każdy raz.

**Nadesłane:** za jeden wiersz  
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-  
jmuje także Biuro Rajchmana  
i Frendlera ulica Senatorska.

Czwartek: Piotra w Okowach.

Piątek: N. M. P. Anielskiej.

Sobota: Znal. św. Szczepana.

Niedziela: Dominika W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

## KALENDARZ

**Imiona słowiańskie:** Dziś Świętemira, jutro Cierpisław.  
**Zgromadzenia:** Sesja wpisowa i obrachunkowa członków  
bractwa Szkaplerza św. (Zakrystja kościoła N. Marji Panny  
na Nowem-Mieście—po niezaporażach.)—Sesja wpisowa i obrach-  
unkowa członków bractwa św. Anny. (Zakrystja kościoła  
św. Anny na Krak.-Przedm.—po niezaporażach.)

**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-  
Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa  
obrazów Krywul. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do  
6-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej.  
(Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

**Konkursy:** Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska,  
Nowy-Swiat 43—od 3—6-ej po południu.)

**Wyścigi:** Bieg konkurencyjny czterech łodzi Towarzystwa  
wioślarskiego do Miedzeszyna i z powrotem. (Przystań To-  
warzystwa na Wiśle przy wale praskim—8 rano.)

**Zabawy:** Na dochód instytutu moralnie zaniedbanych dzieci  
w Mokotowie zabawa letnia. (Promenada za rogatką belwe-  
derską—4 po południu.)—Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—  
4 po południu.)

**Teatry:** Letni: dziś „Konik polny i mrówki”, „Odwiedzi-  
ny” i „Nowa Francillon”, jutro „Nikareta” i „Niespodzianki  
rozwodowe”;—N o y dziś „Florek”, jutro „Ali-Baba”. (8 wie-  
czorem.)

**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od  
10-ej rano do wieczora.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania  
na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 215 kop. 8.  
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią  
się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-  
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji  
Panny Częstochowskiej iku Jej czei odprawiona będzie  
solenna wotywa.

## Głosy publiczne.

## Wątpliwość.

Szanowny redaktorze!

W nrze 191-y *Kurjer warszawski* z d. 13-go b.  
m. podał wiadomość o konkursie, ogłoszonym przez  
uniwersytet warszawski p. t. „Warunki urodzajno-  
ści roli”.

W zadaniu tem są następujące punkty niejasne:

Powyższe dzieło „ma zawierać w formie przystę-  
pnej dla ludu prostego” odpowiedź na cztery pun-  
kty, z których jeden tylko popularnie, jak tego lud  
prosty potrzebuje, wyjaśniony być może. Punktem  
tym jest drugi, mianowicie „uprawa i użyźnianie  
roli”. Pierwsza i drugie są zupełnie w mocy rolni-  
ka. Dlatego pożytecznym być może przydłuższe  
nawet wyjaśnienie szczegółów tego punktu.

W wyjaśnieniu pierwszego punktu, t. j. „rola pod  
względem geologicznym (mineralogicznym), chemi-  
cznym i fizycznym”, jest niepodobieństwem podanie  
ludowi prostemu sposobów rozeznania jej natury  
geologicznej, mineralogicznej i chemicznej. Rolnik,  
mając nawet ten punkt wyjaśnionym przez znawcę  
i jego badania naukowe, jest bezwładny w zrobieniu  
zmian w swej roli, przechodzących jej uprawę me-  
chaniczną, osuszenie albo nawodnienie i użyźnienie  
nawozem.

Punkt trzeci konkursu mówi: „jaki klimat i jaki  
grunt sprzyja uprawie rozmaitych roślin pastewnych  
i zbożowych”. Hodowla roślin rolniczych opiera się  
w klimatach bardzo różnych. Opisanie wszystkich  
klimatów, w których z zyskiem rośliny rolnicze ho-  
dowane być mogą, zamiast objaśnić rolników Ce-

sarstwa ruskiego, wydałoby im się dziełem nauko-  
wym nadto ogólnym i obszernym, bynajmniej nie  
dla nich napisanym. Opis urodzajności w klimacie  
ciepleym jest zupełnie obojętny dla rolnika, py-  
tającego, jak ma postępować ze swoją rolą, położo-  
ną w klimacie zimnym i przez pół roku tylko roślin-  
nym. Klimat jest najmniej w mocy rolnika.

Punkt czwarty żąda „opisu roślinności ziemi, ja-  
ko wskazówki, że dany grunt odpowiedni jest do  
uprawy roślin pastewnych lub zbożowych”. Jeżeli  
ten punkt żąda podania flory każdego rodzaju grun-  
tów Cesarstwa ruskiego, zdolnych dla rolnictwa, to  
wyjaśnienie go stanie się bardzo obszerną rozprawą  
botaniczną, niezrozumiałą dla tych rolników, dla  
których dzieło powyższe ma być napisane.

Blizsze określenie tego konkursu jest bardzo u-  
pragnione, szczególnie:

1) dla której części Cesarstwa ruskiego dzieło  
ma być napisane? — i

2) jakim sposobem mają być wyrażone objaśnie-  
nia z geologii, mineralogii, chemii i klimatologii,  
aby je rolnicy, nie mający elementarnych wiadomo-  
ści przyrodniczych, rozumieć mogli?

J. B. Rogojski.

Łódź d. 16-go lipca.

## W kwestji dróg.

Szanowny Redaktorze! Z powodu artykułów  
w NN. 110-y i 127-y *Kurjera* w sprawie dróg  
bitych, sądzę, że winienem jako ilustrację do nich,  
zakomunikować zdarzenie, jakie miałem w mojej  
gminie.

Majątek mój, Wysokie, jest położony o 10 wiorst  
od miasta Koła, a ponieważ na połowie tej prze-  
strzeni w powiecie kolskim znajduje się szosa, więc

## SŁOŃCE ZAGASŁO...

## I.

Ostatnim przedmiotem, jaki widziałem, był nóż  
chirurga, przesuwający się po mojej żrenicy.

Potem zawiązano mi oczy i nakazano spokój.  
Otoczyła mnie cisza wielka niepokoju i oczekiwa-  
nia. Zanim dwa tygodnie upłynię, rzecz się roz-  
strzygnie. Dziś nie jeszcze stanowczego powie-  
dzieć nie można.

Wokół mnie slyszalem szepty współczucia i ci-  
che, zaledwie doslyszalne:

— Co to będzie? Co to będzie?

Rzecz dziwna: gdyby mi kazano czekać nie dwa  
tygodnie, ale dłużej, miesiąc, dwa nawet, byłbym  
niecierpliwy, zdenerwowany, opryskliwy, znudzo-  
ny, ale nie odczuwałbym niepokoju. Dlaczegożby  
natura dla mnie właśnie miała być macocha, nie  
matką?

Pewnego dnia pokoić mój ożywił się w porzenie-  
zwykłej. Przyszedł doktor, stary przyjaciel domu,  
który mnie odwiedzał codziennie; było kilku życzli-  
wych i ktoś tam z ciekawych jeszcze. Słyszalem,  
jak zsuwano z okien grube opony i polecono zało-  
żyć lżejsze, aby półmrok panował w pokoju,  
poczem zaczęto mi zdejmować zasłony z oczu.

— Już?—zapytałem.

— Już—odparł doktor.

Podniosłem rękę do czoła i dotknąłem obolałych  
powiek. Co to jest? Ja nie widzę...

— Dlaczego tu tak ciemno?—zapytałem głucho.

Odpowiedzi nie było. Po chwili dopiero zape-  
wniać mnie zaczęto, iż niema jeszcze nic stano-  
wego. Widocznie odbyto próbę zawczasie.

Tak, stanowczo próbę odbyto zawczasie. Trze-  
ba będzie zacząć jeszcze z parę tygodni, takich

dlugich, nudnych, jednostajnych, wśród ciemności,  
bez ruchu. Doprawdy, zaczyna mi to nudzić.

Doktor wyszedł, życzliwi udali się za nim, cie-  
kawie nie mieli już co robić przy mnie. Z drugiego  
pokoju dochodziły zapytania i odpowiedzi. Nie mo-  
głem jednak zrozumieć, o co idzie.

Nagle zrozumiałem: usłyszałem płacz mojej  
matki. Biedactwo ze względu na mnie nie mogło  
wybuchnąć żalem, jaki rozpierał jej piersi; szlocha-  
ła tylko, dusząc łkanie w sobie. Nie ludźcie mnie,  
wszak operacja się nie udała, jestem niewidomym.

Położyłem rękę na futrynie okna i poczułem cie-  
pło, które mnie przejęło smutkiem głębokim. To  
słońce rzuca promienie jaskrawe na okno mego po-  
koju, zalewa jasnością świat cały, pieści złotymi  
promieniami wszystko, co żyje. Wczesnym rani-  
kiem różowi widnokrąg, toczy się w południe po  
niebie jak krag płomienny, a wieczorem łagodnym  
światłem zachodu żegna usypiającą ziemię. Ale dla  
mnie jest ono już źródłem ciepła, nie będzie nigdy  
źródłem światła. Mogę otwartymi oczami patrzeć  
na oślepiające ludzi ciała niebieskie, nie oślepi mnie  
już, nie oślepi...

Wyciągnąłem rękę dalej i dotknąłem doniczki  
z rozkwitającym kwiatem. Ma on barwę, zieleni się  
w roślince, czerwienieje krasną różą, żółknie w je-  
sieni. Dla mnie ma tylko zapach i kontury, nie  
więcej.

Światła, dajcie mi światła! Niech rozproszą się na  
chwilę ciemności nocy, niech zobaczą choć na chwi-  
lę, co już straconem dla mnie zostało. Spójrzę raz  
jeszcze na świat i zachowam ten widok w pamięci  
przez życie całe. Utrwałę sobie obraz łąki zielonej,  
upstrzonej kwiatami dzikimi, jakie natura tak hojnie  
rozsyłała po szmaragdowym kobiercu; zachowam  
na zawsze różnobarwną pół szachownicę, ciągnącą  
się aż pod las ciemniejszy w oddali; zapamię-  
tam każdą barwę, każdy odcień, i w długich chwi-  
lach rozmyślań przesnuwać będę przed oczyma mej  
duszy nieskończony kalejdoskop światła i cieniów.  
Tylko mi dajcie światła na chwilę!

Widzę, ach widzę cały przepych nocy księżycy-  
wej, rozstrzęsioną nieśmiertelną, żalną srebrną świa-

tle, koronkę liści przetykanych jasnością bladą...  
Od wysmukłych topoli idą cienie długie, kraja cie-  
mnymi pasami drogę piaszczystą i giną w ciemno-  
ściach nocy. A potem łamie się światło w wodzie  
jeziora, ślizga się po powierzchni wody, przedostaje  
się do głębin topieli, zamienia całą przestrzeń wodną  
w jedną taflę kryształową, lśniąca świetnemi lu-  
skami przy każdym powiewie wiatru.

Widzę w noc zimową niebo zasiane gwiazdami,  
które mrugają z góry tajemniczo. Jedna się mieni  
blaskami szafiru, inna szmaragdem zabarwione sie-  
je promienie; jedne są jaskrawe, drugie blade, a tam  
zamglona droga mleczna ciągnie się świetlnym szla-  
kiem w dal niezgłębioną. Wszystko to lśni, błyszczy,  
jaśnieje. Kocham to za blask, za jasność, za świa-  
tło...

Widzę blaski ogniska, rozpalonego nad brzegiem  
rzeki, i lunę pożaru, która barwi krwawo ciemny  
firmament; pożoga szerzy się, zajmuje cały hory-  
zont, zbliża się aż do mnie... Niech się miasta palą,  
niech wioski płoną—ja chcę światła, jaknajwięcej  
światła!

Czy ja to wszystko zobaczę kiedy inaczej, niż o-  
czami duszy? Nigdy—jakież to straszne słowo. Budzić  
się będę, czuwać i zasypiać wśród ciemności nieprze-  
niknionych. Noc jutro, noc pojutrze, noc zawsze!...  
Podobno niema nic okrutniejszego nad pojęcie wie-  
czności; ja pojmuję w tej chwili co to jest wieczność,  
mroczna, bezbarwna, okrutna.

Ktoś nadchodzi. Przez czas choroby nauczyłem  
się rozpoznawać po chodzie osoby mi drogę. To  
moja matka.

Przybliżyła się do mnie, obejmuje biedną głowę  
w obie dłonie i składa mi na czole pocałunki.

— Czy już wszystko stracone?—zapytuje.

Matka milczy przez chwilę, a potem głosem łzami  
nabrzmiętym rzecze:

— Miejmy nadzieję...

— Więc jest nadzieja?

— Bóg jest wielki!

W tej chwili pada mi na policzek kropla ślęzka,



z Koła do Wysokiego, gdzie ma siedzisko urząd gminny, można przejechać w ciągu godziny.

Gmina jednak Wysokie należy nie do powiatu kolskiego, lecz do konińskiego, a Konin jest oddalony od Wysokiego o dwadzieścia z górą wiorst; przy rozlewie zaś Warty, co się zdarza po parę razy do roku, nieraz i po parę tygodni niema innej komunikacji z Koninem, jak przez Koło. Ponieważ zaś i sąd gminny znajduje się po drugiej stronie rzeki, więc w czasie, kiedy przejazd przez Wartę jest niemożliwy, interesanci z gminy Wysokie zmuszeni są jeździć do sądu także przez Koło, co stanowi około 30-stu wiorst.

Z tych powodów wniosłem w r. z. podanie do urzędu powiatowego, prosząc o przyłączenie gminy Wysokie do powiatu kolskiego. Urząd powiatowy polecił wójtowi gminy zwołać w tym celu zebranie gminne. Po przedstawieniu całej kwestji przez wójta przystąpiono do zbierania głosów, po obrachowaniu których okazało się, że za ledwie połowa głosujących była za przyłączeniem gminy do powiatu kolskiego.

Azeby oponentów zjednać dla mojego projektu perspektywę lepszej komunikacji z Kołem, zobowiązałem się ofiarować rs. 300 na przedłużenie szosy z Budziszewia do Wysokiego.

Tymczasem oferta moja wywołała skutek wręcz przeciwny spodziewanemu.

Kiedy bowiem zebranie gminne, składające się z samych włościan, dowiedziało się, że idzie nie tylko o przyłączenie gminy do Koła, lecz i o przedłużenie szosy, nie tylko nie zyskałem dla mojego wniosku większej liczby głosów, lecz i z tej połowy, jaka za nim głosowała na pierwszym zebraniu, odpadła jeszcze część bardzo znaczna, podając jako powód do zmiany zdania, że szosa naraziłaby ich na wydatek na kucie koni.

Twierdzenia zatem pp. Rozenbluma i Chr., że inicjatywa i dobra wola obywateli ziemskich może się w znacznej mierze przyczynić do zamiany dróg gruntowych na szosowe, wobec powyższych danych okazują się bezzasadnymi, a inicjatywa nawet w połączeniu z ofiarą pieniężną bez nakazu i nacisku ze strony władzy na nic się nie przyda.

L. Zaleski.

## Noc miesięczna nad morzem.

Na bezgraniczną toń  
Miesiąca pada świt  
I kładzie srebrną dłoń  
Na fali każdej szczyt.

Płaszczyna cicha drga,  
Światłości chłonąc czar,

Nad wodą lekka mgła  
Orszakiem płasza mar.

W otchłani czarnej grób  
Miesiąca błędny krąg  
Jasności wbija słup,  
Sto srebrnych zwiesza wstąg.

Ożywa śpiąca głąb,  
Z wód bije cichy szmer:  
„Zstąp ku mnie, światło, zstąp  
Z niebieskich swoich sfer.

Do wnętrza, na dno aż  
Swoją jasność zapuść wzrok,  
Gdzie wieczną trzyma straż  
Pośpny chłód i mrok.

Bo w łonie mem sto czuć,  
Sto wielkich drzemie drgień.  
O porusz je i zbudź,  
Snów rozpędź mrocznych cień!”

Promiennych blasków snop  
Co chwila z niebios śle  
Księżycą mleczny glob  
Przez opalową mgłę.

Jak srebrna łuska, lśni  
Bezmierna morza dal,  
Lecz ciągle, ciągle brzmi  
Z wód głębi cichy żal.

Światłości biała dłoń  
Smaragdy mieni w śnieg,  
Lecz tęsknie wzdycha toń,  
Całując skalny brzeg.

Jak kształt powietrznych mae,  
Uludna jasność to:  
Na szczytach światła czar,  
Głębin w mrokach śpią.

Widziałem—srebrny słup,  
Złudzeniem—jego moc,  
Do wierzchu skrzy się grób,  
A w wnętrzu czarna noc.

Rodzimy tylko blask  
Da głębiom światła chrzest;  
Księżycą srebrny kask  
Od słońca srebrnym jest.

Odbitym blaskom brak  
Przenikających sił;

Ta święta moc—to znak  
Słońce żywych, ognia brył.

I póty próżnym twój  
Jęk będzie, głębi morz,  
Aż z mrokiem stoczy bój  
Słonecznych rozświt zórz,

Aż tysiąc złotych strzał  
Porazi nocy straż,  
Aż każdy grzmiący wał  
Odbije słońca twarz!

\*

Nad tonią siedzę fał,  
Wysłuchany w tęskny szum—  
I sercem wstrząsa żal,  
Wre dziko myśli tłum.

Nad brzegiem siedzę wód:  
„To moja—myślę—brać!  
Głęb’ morz—to człowiek, lud,  
To ludzkość cała snadź.

Wzniesionych tysiąc rąk  
Wciąż błaga: Światło, zstąp!—  
I niby jasno wkrag—  
Lecz spojrzaj, spojrzaj w głąb!”

Miriam.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Riżsk. wiest.* donosi, iż w prowincjach nadbałtyckich zabronione zostały uroczystości misjonarskie. Jednocześnie zabroniono zbierania składek na cele misjonarskie i wysyłania ich zagranicę.

= Gazety kijowskie donoszą o wydaniu na przyszłość rozporządzenia, na mocy którego ma być wzbronione izraelitom, kupcom 1-ej gildji, utrzymywanie więcej, niż jednego subiekta izraelity. Inni subiekci muszą być chrześcijanie.

= *Pet. wiedz.* donoszą, iż departament pocztowy ma zaprowadzić niebawem banderole do przesyłek, na wzór podobnych banderoli, istniejących w Anglii i w Niemczech.

= Ministerjum sprawiedliwości obliczyło koszt wzniesienia nowych budynków dla sądów okręgowych na 2 milj. rubli.

= Departament poczt i telegrafów zawiadamia o przyłączeniu do związku międzynarodowego następujących miejscowości: Obok (na wschodnim brzegu Afryki), Diego-Inarez i Tamassawa (na w. Madagaskarze), oraz wysp: Nossy-Bay, św. Marii i Mayotty. Listy, wysyłane do tych miejscowości,

gorąca. To lza. Matka moja wychodzi śpiesznie, aby mnie nie przerażała ogromem swojej rozpacz.

— Miejmy nadzieję!... miejmy nadzieję!—wiruje mi po głowie.

Wtedy gdy w smutku powtarzam ponuro:

— Słońce zagasło...

Odpowiada mi nadzieja:

— Może zabyśnie jeszcze...

Odpowiada mi matka:

— Może zabyśnie jeszcze.

Odpowiadam sam sobie:

— Może zabyśnie jeszcze!

## II.

Dlaczego jej tu niema?

Dlaczego porzuciła mnie i odeszła? Wszakże kochałem ją tak bardzo, byłem jej sługą, niewolnikiem, nie miałem dla niej słowa odmowy, nie znała, co jest wymówka lub cierpkie słowo.

A jednak odeszła!... Niech jej Bóg tego nie pamięta, bo ja nawet w tej chwili z gorczyzą o tej kościele myśleć nie mogę. Jestem smutny, rozczulony i smutny—oto wszystko.

Tak długo osiadała szare dni mego poddasza... Poznałem ją kiedyś wśród gwaru miasta, wśród tłumu śpieszącego przez ulicę. Dlaczego ją jedną zauważyłem z tysiąca, dlaczego ją jedną śledziłem wzrokiem—Bóg wie!... Może dlatego, że miała na sobie sukienkę różową, a na nóżkach żółtawe papucze, może dlatego, iż z pod słomianego kapelusza śmiały się usteczka świeże, błyszczące oczy głęboko i smutnie, może dlatego... Albo ja wiem zresztą, dlaczego... Przyszło to tak jakoś, samo z siebie.

Gdy ją poznałem i powiedział po raz pierwszy, iż uwielbiam sukienki różowe, a szaleję za żółtawymi papuciami, zarumieniła się po białą oczów i pogroziła mi paluszkami drobnymi—ot takim, całym różowym, z paznokietkami, jak u kotki.

Potem przestaliśmy już mówić do siebie:

— Pani!

— Pani!

A za to wytworzyliśmy nowy sposób przemawiania w osobie trzeciej. Był to rodzaj przejścia z obywatelności do przyjaźni, coś, co do niczego nie obowiązywało, a jednak obiecywało bardzo wiele. Nie byłem nigdy natrętem, broń Boże! Czasami tylko pozwalałem sobie powiedzieć z nienacka:

— Jesteś prześliczną!

Na co ona wydymała usteczka nadąsana i mawiała:

— Niech nie mówi komplementów, bo się pogniemy.

Ale jakoś do gniewu nie przyszło. Za to kiedyś, o szarej godzinie, gdy zachodzące słońce rzucało ostatnie blaski na szare mury kamienia, przestaliśmy mówić do siebie w osobie trzeciej. Co prawda, nie mówiliśmy w chwili owej nie, ale to nie zgola. Powietrze było jakieś parne i duszne, błękit nieba taki czysty i słoneczny. Złożyła jasną główkę na mojej piersi, a głębokie i smutne oczęta pokryła długa, o przepysnej rześce powieka.

Spł, czy marzy?... Więć pochyliłem się i złożyłem na tych oczach przygniętych pocałunek długi; potem odurzyła mnie słodycz ust i nastąpiła długa pauza w mem życiu, coś, co nie należało ani do przeszłości, ani do przyszłości; była to teraźniejszość wielka, uroczna, płomienna.

A teraz, dlaczego jej tu już nie ma?... Dlaczego pozostały mi tylko wspomnienia!... Byłem smutny—to mało. Jestem wściekły w tej chwili, szalony z gniewu, pijany szaleństwem... Pożądałem jej widoku, jej oczów smutnych, łzami zamglonych, jej ust różowych, zapachu jej włosów, jej uścisku, jej omdlenia! Jestem sam, sam jeden!

Dlaczego chwile szczęścia przemijają tak szybko? Przed kilkoma dniami to poddasze brzmiało wesołością i życiem, dziś dyszą smutkiem i ciszą grobową. Wczoraj jeszcze byłem królem, dziś nędzarzem, robakiem mizernym, zdeptanym niestałością jednej kobiety. Och! ta kobieta! Niech jej się życie ciężkiem wyda za te chwile smutku i strapienia, jakie

mi sprawiła; niech zazna lez samotności i niedoli opuszczenia, jakiej ja w tej chwili zaznaję.

Ale nie!... Niech raczej będzie błogosławioną za kilka chwil jasnych, jakie przeżyłem. Niech będzie szczęśliwą gdzieś, skoro tu zadowolona nie była. Ja cię kocham zawsze, ciebie i pamiętki pozo-

stałe po tobie. Oto patrzcie: jakaś wstążka, jakiś pukiel jasnych włosów, ukradzionych w chwilach dziecięcej pusto-

ty. Chowałem to wszystko, jak relikwie, i zachowałem na zawsze. Podobno czas nawet największe smutki zacierają, mego nie zatrze nigdy. Są rany, których wygoić niepodobna, bo się jatrzą bez końca. Nie dla mnie już słodkie chwile szalu, echa szeptów mi-

łosnych, ani marzenia o przyszłości. Pogrzebałem moją miłość i chcę jej wiernym pozostać na zawsze. Przyciskam do ust pamiętki po niej, a każda z nich przypomina mi, że jestem sam, opuszczony i porzucony bezlitośnie; tułę do ust tę wstążkę barwną, bo ona ją nosiła; tułę do ust ten pukiel jasnych włosów, bom je nieraz pieścił i pocałunkami gorącymi okrywał. Będą one jedynymi świadkami mego smutku, który mi serce pożera.

Co to jest?... Spozstrzegam na dnie szkatułki coś jeszcze: to rękawiczka zmięta, malutka rękawiczka z drobnej dłoni, to zasuszona gałązka jaśminu i pukiel—nie! ja oczom moim nie wierzę!—pukiel kruczych włosów... To także pamiętki, ale jakże blade i bezbarwne wobec tych, które w tej chwili pie-

szczę... To było tak dawno, zresztą zdawało mi się tylko, że kochałem ją tylko teraz, tę oto główkę jasnowłosą kochałem prawdziwie.

Odlączmy te pamiętki dawne od świeżych, niech ich nie kalają swoim dotknięciem... A zresztą niech pozostaną, wszak to było tak dawnol...

Niema mojej główki jasnowłosej, mego gołąbka, mojej pieszczoty, nie ma słonka mego życia, które mi świeciło tak pięknie, a tak krótkol...

Ale, gdy w smutku i w żalości powtarzam po-

nuro:

— Słońce zagasło...



podlegają zwykłym przepisom pocztowym. Wartość pakietów pieniężnych, przesyłanych do wzmiankowanych miejsc, nie może przewyższać 10,000 fr. (2,500 rs.)

— Z Petersburga donoszą, że sprawa spadkowa ks. Hohenlohe w Banku rosskim dla handlu zewnętrznego została ostatecznie uregulowana. Bank rosski otrzymuje skutkiem tego od Banku ziemskiego wileńskiego, w którym za stawione są dobra spadkowe, 4½—5 milionów rubli w listach zastawnych. Dyrektor Banku rosskiego, p. J. Halpert, w tym celu wyjechał już do Wilna.

— Now. wr. donosi, iż na XXX-ym zjeździe reprezentantów kolei rosskich mają być obecnie ustanowione szczegółowe taryfy na zboże w ziarnie i produkty zbożowe, jak również na nasiona oleiste. Zasady, przyjęte do obniżenia taryf zbożowych, znalazły już aprobatę ministerjum finansów.

— Kurs akcji kolei warszawsko-wiedeńskiej wynosił w Brukseli w dniu 24-ym b. m. 541.50, a w Berlinie w d. 26-ym b. m. 214.80.

— JE. arcybiskup warszawski zwrócił się do władzy administracyjnej o przeniesienie wikarego z parafji Wieliszew, pow. warszawskiego, do m. Łodzi, z tej przyczyny, iż w Wieliszewie na 2,650 dusz jest dwóch księży, tymczasem w Łodzi na 6,450 dusz jest tylko jeden, który potrzebom religijnym mieszkańców tamtejszych podobać nie może. Władza administracyjna na tranzlokację zezwoliła.

— Na skutek nadesłania z ministerjum do tutejszego komitetu giełdowego dalszych materiałów w sprawie rewizji taryf celnych, odbyło się wczoraj po południu w gmachu giełdy posiedzenie odnośnej komisji. Materiały otrzymane dotyczą: gliny, kredy, wyrobów z gliny, garbników, skóry, włosów, szczeciny, puchu, książek, rycin i szkła. Postanowiono przeto powołać komisję, któreby się zajęły opracowaniem odnośnych działów w liczbie trzech, a mianowicie: a) glina, kreda i wyroby z gliny; przewodniczący w komisji ks. Drucki-Lubecki; b) garbniki, skóry, włos, szczecina, puch i t. d. i wyroby z tychże, dalej książki, ryciny i niektóre inne—przewodniczący p. Karol Szlenker; c) szkło i wyroby z niego—przewodniczący p. Adolf Scholtze.

— P. oberpolicmajster, na zasadzie odezw, otrzymanej od p. naczelnika zarządu komunikacji lądowej i wodnej, poleca służbie policyjnej rozciągnąć nadzór, aby przez most aleksandrowski nie były przepuszczane wagony, furgony, bryki i wogóle wozy, obciążone ciężarem, przewyższającym 150 pudów na każde koło.

— P. oberpolicmajster zauważył w wielu domach przy wejściach na schody brak drzwi, niezbędnych

dla zabezpieczenia lokatorów od przeciagu, a mieszkań od zimna; właściciele domów będą zobowiązani jeszcze przed upływem pory budowlanej pomienione niedokładności usunąć.

— Strażnicy policyjni: Marcin Karaszewski i Konstanty Słotwiński za odwagę, okazaną przy zatrzymaniu rozbieganych koni, otrzymali w nagrodę po rs. 5.

— Z powodu prowadzonych robót wodociagowych, ul. Elekoralna od Przechodniej do Orlej dla ruchu kołowego została zamknięta. Z powodu ukończenia robót kanalizacyjnych i wodociagowych na Nowomiejskiej, Nowolipkach i na Brackiej od Widoła do Szpitalnej, jazda kołowa została przywróconą.

— Dla zabezpieczenia domów na Nowym Świecie i przy placu św. Aleksandra od zalewów w czasie deszczów, polecono p. Lindlejowi bezwzględnie zarządzić położenie rury w poprzek Nowego Świata do ulicy Książęcej, przez co gromadzące się w czasie ulew na tych ulicach wody pozyskają swobodne ujście na Książęcą.

— Do wczorajszego numeru *Gazety policyjnej* dołączoną została statystyka śmiertelności mieszkańców miasta Warszawy za luty r. b. W miesiącu sprawozdawczym zmarło ogółem mężczyzn 463, kobiet 403; nagłą śmiercią zmarło męz. 35, kobiet 16. Najwięcej wypadków śmiertelności skonstatowano u dzieci od 1 do 5 lat wieku; w wieku pomiędzy 80—100 lat zmarła osoba 1. Co do rodzaju zajęcia, zmarło: wyrobników bez określonego zajęcia męz. 65, kob. 63, szyjących odzież, bieliznę, obuwie oraz zajmujących się praniem, męz. 38, kop. 32, służba domowa męz. 35, kob. 27, obrabiaczy metali męz. 28, kob. 8, pracowników budowlanych męz. 14, kob. 13, żebraków męz. 4, kob. 5 i t. p.

— Zmarły w tym czasie jubiler warszawski Samuel Baron, 2/3 części majątku swego przeznaczył na cele dobroczynne, a mianowicie: 10-c proc. tego funduszu zapisał na własność gminy żydowskiej w Białymstoku (gub. grodzieńska), z życzeniem, aby fundusz ten użyty był przeważnie na szkołę rzemieślniczą dla dzieci izraelskich. Z pozostałych 90 proc. zapisał rs. 500 na budowę nowego szpitala starozakonnych w Warszawie, rs. 500 na ochronę dla chłopców i dziewcząt żydowskich w naszym mieście do równego podziału, rs. 300 dla szkoły realnej, kierowanej przez p. Samuela Dicksteina w Warszawie i do jego rozporządzenia rs. 100 na szpital dziecięcy imienia Bersohnów i Baumanów; rubli 100 dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności; tyleż dla biura nędzy wyjątkowej w Warszawie, wreszcie sumę pozostałą, za potrąceniem wymienio-

nych legatów, przeznaczył testator na własność gminy żydowskiej tutejszej, jako fundusz wieczysty.

— W ciągu ubiegłego tygodnia w Warszawie urodziło się dzieci płci męskiej 182, żeńskiej 179; zmarło mężczyzn 164, kobiet 159; ślubów zawarto 112.

— Łowczy Najwyższego dworu, hr. Berg, powrócił w dniu wczorajszym do Warszawy.

— Konsulem jeneralnym austro-węgierskim w Warszawie w miejsce barona Kraussa mianowany został baron Wacken, dotychczasowy sekretarz legacji austriackiej w Bukareszcie. Wiadomość tę podaje *Wiener allgemeine Ztg.*

— W tych dniach w mieście naszym zgasało dwóch starców, którzy niezwykle doczekali wieku, bo 90 roku życia. Obaj: ś. p. Franciszek Sendzimir i ś. p. Franciszek Grudziński, byli niegdy obywatelami ziemskimi.

— Z teatru i muzyki.

\* Spółka autorska pp. Abrahamowicza i Ruskowskiego do wyjątkowo płodnych liczyć się może, a w dodatku ma szczęście do sceny warszawskiej; zaledwo onegdaj przedstawiono „Nową Francillon” w teatrze Letnim, a już wczoraj „Florek” w Nowym bawił licznie zebraną publiczność.

Grano tę, jak afisz ją nazywa, „krotochwilę” bardzo starannie, a że rzecz jest wesółą i z wielką znajomością techniki scenicznej napisaną, więc na powodzenie liczyć może.

Pan Morozowicz, grający rolę tytułową, w nowym charakterze się w niej przedstawia poważniejszego artysty dramatycznego, tworzącego postać komiczną, ale w szlachetniejszym tonie utrzymaną i bez cienia szarży.

Ocenę gry artystów i sztuki nowej już nasz feljton teatralny na jutro zapowiadał; tu zaznaczyć tylko wypada ogólne jej powodzenie i powinszować komu należy za pierwszy szczęśliwy zamach na wyrugowanie z Nowego teatru niesmacznych i sprzecznych fars w rodzaju „Pociągu spacerowego”.

\* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni: Dzisiaj: „Konik polny i mrówka”, „Odwiedziny” i „Nowa Francillon”; jutro: „Nikaretta” i „Niespodzianki rozwodowe”; wtorek: „Trubadur” (występ panny Soffritti pp. Aramburo i Borkowskiego); środa: „Przechodzień”, „Odwiedziny” i „Nowa Francillon” (występ panny Czyżkowskiej); czwartek: „Faworyta” (występ pp. Aramburo, Polli’ego i Crotti); piątek: „Odwiedziny” i „Przebudzenie się Iwa”; sobota: „Lukrecja Borgia” (występ panny Soffritti, pp. Aramburo i Jeromina); niedziela: „Zręczność i przekora” i „Oj, kobiety, kobiety”.

Teatr Nowy: Dzisiaj: „Przed śniadaniem” i „Florek”; jutro: „Ali-Baba”; wtorek: „Florek”; środa:

nawiścią ku kochanym i wielkim, zwątpieniem bez miary i granic.

Wszakże sam tego chciałem. Wyrzuciłem z serca porywy jaśniejsze, jak łachman nieużyteczny i balast inużący; śmiałem się z siebie samego, gdy w chwilach zapomnienia odczuwałem wielkie konwulsje ducha, sztydziłem z miłości, a dziś do miłości nie byłbym nawet zdolnym. Sam tego chciałem...

Niech będzie przeklęta chwila, gdy przestałem wierzyć, iż człowiek tylko jest małym, a ludzkość zawsze pozostanie wielką. Niech będzie przeklęta chwila, gdy po raz pierwszy nie chciałem być wdzięczny słońcu, że mnie ogrzewa, życiu, że mi cele wzniosłe daje, ludzkości, że mnie potrzebuje i czegoś chce odemnie, ziemi, że mnie żywi, kobiecie, że mnie kocha, przyjacielowi, że mi rękę w chwilach ciężkich podaje!

Ale nie!... Zrzucę z siebie te pęta i będę jeszcze szczęśliwym. Będę czuł, myślał, cierpiał... Chcę pozbryłać się martwoty ducha, która mnie przeraża i do ziemi przykuwa. Chcę pragnąć, wierzyć, miłować, walczyć, zwyciężyć lub zginąć. Przez długie lata pracowałem, aby zrobić z siebie mumię bezczelną i bezwrażliwą, dziś chcę być człowiekiem, robić ustępstwa na rzecz ludzi, przycisnąć ich do serca i czuć ideały promienne.

Nie mogłem... Już zapóźno... Ja kocham tylko siebie. Zamroziłem w sobie serce, straciłem młodość ducha, osiągnęłam zgrzybiałość myśli i pragnień. Nie zaznam już, co jest ciepło serdeczne, którem podobno promieniuje życie. Jakże mi smutno, jakże mi ciemno!...

Więc gdy sobie powtarzam ponuro:

— Słońce zagasło...

Odpowiada mi rozpacz

— Nazawsze.

Odpowiada serce oziębłe:

— Nazawsze.

Odpowiada dusza moja gasnąca:

— Nazawsze!...

Jan Rutkowski.

Odpowiada mi życie:

— Do czasu...

Odpowiada mi rękawiczka zmięta:

— Do czasu...

Odpowiada mi pukiel czarnych włosów:

— Do czasu...

### III.

Chodzę po świecie, jak po cmentarzu: wokoło mnie znajdują tylko głowy, bryły, kolumny potrząskane i ruiny dawnego życia.

A może tylko ja wśród żyjących jestem głazem, bryłą, ruiną?

Ruina? Nie... Nawet na ruinie ptak pieśń zawodzi, nawet w ruinie mrówka krząta się wciąż niezmordowanie, ziarno przyniesione przez wiatr kiełkuje, powój pnie się do góry, oplata marmurową kolumnę, żyje i walczy. Nie jestem już nawet ruiną. Jestem duszą obumarłą i nieczułą, duszą zimną, podobną do skał księżycowych, gdzie nie pada rosy kropla, do tundry syberyjskiej, gdzie żdźbło mchu nie zieleni się nigdy, do piaszczystego pustyni, na którym nawet suchy kaktus nie porasta.

Kto temu winien, świat czy ludzie? Albo ja wiem!... Może ja sam zabiłem w sobie duszę. Szafowałem zapalem młodzieńczym, jak szaleniec, lekceważyłem wzruszenia serdeczne, ukochałem egoizm, wielbiłem chłód i zwątpienie.

Gdy mi przyjaciel rękę podawał i ciepłym uściskiem chciał mnie przykuć do siebie, oddawałem mu uścisk, a w duszy mawiałem sobie:

— To obłuda...

Gdy spotykałem matkę konającą z głodu i tulącą do wyschniętej piersi dziecię wychudłe, mawiałem:

— To kłamstwo...

Gdy miałem przed sobą czyny wielkie, wzniosłe przykłady męczeństwa, szła dla ideału, święte pragnienie celów wysokich, okropne bóle ludzkości, poświęcenia bohaterów, olbrzymie porywy geniuszu, mawiałem:

— To głupota...

Obłuda, kłamstwo, głupota!... I dziś chodzę po świecie, jak po cmentarzu, bom stracił wiarę w siebie, wiarę w ludzkość, wiarę w dobro, wiarę w piękno... Ja sam? Wszak w siebie nie wierzę?... Miłosierdzie? Ja go nie odczuwam... Litość? Nie wzrusza mnie wcale... Poświęcenie? Nie znam, co to jest... Ideały? Nie mam ich wcale...

Czasami pogardzam sam sobą i czuję litość nad sobą samym... Zdobywam się na siłę, i ludzę się, że kocham, czuję, szaleję... Naprózno!... Kocham, czuję, szaleję—na zimno. I po daremnych wysiłkach zapadam w niewiarę głębszą jeszcze, bo już nie wierzę nawet w złudzenia.

Gdybym nie miał wspomnień, nie miał porównania teraźniejszości z przeszłością, nie cierpiałbym tak bardzo. Ale pamiętam chwile, gdy wierzyłem, iż istnieje jakieś dobro, które ludzi uszlachetnia, świat opromienia, cel życia stanowi. Wówczas rozumowałem jak głupiec—i wypędziałem wiarę z duszy sztyderstwem. Dlaczego ja mam być dobrym dla świata, niech świat dla mnie dobrym będzie, skoro idea dobra istnieje. W egoizmie bez granic chciałem się wznieść ponad życie, a życie zламаło mnie i odepchnęło. Czyż dlatego, że mu nie chciałem dać nic z siebie, ze swej istoty duchowej, ze swych żądz i pragnień; że nie chciałem ustępować w niczem na rzecz ogółu, ale wszystko pragnąłem zachować dla siebie?

Istnieje duch harmonji, który wszystkim rządzi i nad wszystkim rozpościera panowanie. Duch ten wymagał, abym był częścią całości, nie zaś odrębną istotą, nie przykutą do swego czasu świadomością dążeń i ideałów. Jest to prawo nieubłagane, konieczne. Opierałem się tak długo, walczyłem i zwyciężyłem. Żyłem tylko przez siebie i dla siebie, dążyłem do samotności i pozyskałem ją, przestałem wierzyć w ludzkość, straciłem równowagę smutków i rozkoszy. Wówczas duch harmonji rozpoczął swój akt zemsty: strawił mi duszę, spopielił uczucia, wypełnił moje myśli i marzenia goryczą, zatrulił mi każdą godzinę zazdrością na widok szczęśliwych, nie-



„Ali-Baba; czwartek: „Ali-Baba; piątek: „Ali-Baba”; sobota: „Florek”; niedziela: „Florek”.

Teatr w Łazienkach: Dzisiaj: „Miłość i sztuka” (1-szy i 2-gi akt) i „Divertissement”; niedziela: dnia 4-go sierpnia: „Esmeralda”.

= Z teatrzyków.

(W. K.) Znowu nowa „szopka”.

Kiedyż się skończy?

Utworu scenicznego w 5-ciu aktach *znowu* ze śpiewami, tańcami (szczególnie, że bez żywego obrazu) i t. d. i t. d., *znowu* wczoraj wysłuchaliśmy w Al-hambrze.

Tytuł sztuki: „Dziwo-żona”; do napisania zaś jej, autor, p. Adam Osmólski, jak to wyrażnie zaznaczono na afiszu, tylko myśl (?) wziął z powieści Kackowskiego.

Wszystko to wypisujemy jedynie dla ścisłości kronikarskiej, omawiać bowiem obszerniej elukubracje, podobne „Dziwo-żonie”, byłoby próżną stratą czasu.

Ale autora wywoływano!

Do utworu powyższego wcale dobrą muzykę napisał p. Kornel Nowacki.

= Ze sztuki.

\* Dzień dzisiejszy jest ostatnią niedzielą pobytu „Fryne” Siemiradzkiego na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych.

Obraz z końcem tygodnia będzie wywieziony za granicę.

\* Wystawa obrazów Kostrzewskiego będzie przedłużoną o parę tygodni.

Artysta po powrocie z wycieczki zamiejskiej pracuje nad nową serją rysunków humorystycznych, które wkrótce znajdą się w salonie Krywulka.

= Bieg konkurencyjny.

Stosownie do podanej we wczorajszym numerze wiadomości, dziś od godziny 8-ej zrana począwszy, odpływać będą do Miedzeszyna kolejno, w odstępach półgodzinnych jedna od drugiej, cztery współubiegające się między sobą łodzie.

Ażby nie dopuścić zbytniego forsowania się wioślarzy, postanowiono wypuszczać łodzie w ten sposób, iżby nie dążyły tuż za swoimi współzawodnikami.

Tym więc sposobem stosownie do wyciągniętych dzisiaj rano losów, pierwsza od przystani o godzinie 8-ej rano odbije łódź ośmiowiosłowa, za nią o godzinie 8-ej i pół podoży łódź sześciowiosłowa, o godzinie 9-ej zrana wypuszczona zostanie rywalka pierwszej ośmiowiosłowej, a w pół godziny później, to jest o 9 i pół zrana wyruszy przeciwniczka łodzi sześciowiosłowej.

Po przybyciu do Miedzeszyna i punktualnie godzinę trwającym odpoczynku przymusowym, łodzie w tym samym porządku odbijają będą w przerwach pół godzinnych od brzegu.

Wedle obliczeń, poczynionych podczas wycieczek próbnych, bieg cały, wraz z wypoczynkiem w Miedzeszynie trwać będzie niespełna 4 godziny, czyli, że pierwsza łódź winna być z powrotem u przystani około godziny 12-ej w południe.

= Konkurs strzelniczy.

W dniu wczorajszym w konkursie sztucerowym pan N. wystrzelił jedną serję.

W pistoletowym brali udział pp.: Ch. seryj 5, N. seryj 3, oraz Czarnowski ser. 1.

W ciągu tygodnia nie przedstawiono ani jednej serji do oceny komisji konkursowej.

Dzisiaj dyżur pełni p. Karol Dziekoński.

= Na zaniebane dzieci.

Dziś po południu Promenada za rogatką belwe-derską napęli się dźwiękami muzyki, ustroi się w mroc kwiatów i zabłysnie tysiącem świateł, nb. jeżeli pogoda dopisze.

Wszystko to dzieć się będzie na rzecz Instytutu moralnie zaniebanych dzieci w Mokotowie.

Początek zabawy wyznaczono na godz. 3-cią po południu, z uderzeniem zaś godz. 5-ej rozpocznie się koncert wokalo-instrumentalny, w którym nie brak i orkiestry amatorskiej, i śpiewów solowych, i deklamacyi, i kwintetów smyczkowych Schumana, w których wezmą udział siły tak wytrawne, jak pp.: Biliński, Bujnowski, Jakowski, Łusakowski i Pachulski.

Do śpiewu akompanjować będzie p. Stankiewicz.

Nie koniec na tem; po koncercie p. Łapiński, magik, rozpocznie szereg produkcji z dziedziny magji różnokolorowej, poczem fajerwerki i ognie bengalskie zabłysną w cieniach nocy.

Taki jest program zabawy...

Jeżeli pogoda posłuży, Promenada bezwątpienia wypelni się po brzegi, boć i program zabawy nęci i cel na poparcie zasługuje.

= Jeszcze jedna.

Liczbę istniejących fabryk fortepianów pomnoży

ła jeszcze jedna, funkcjonująca od dziewięciu miesięcy.

Nowa fabryka świeżo wykończyła pierwsze dwa fortepiany, które uzyskały pochwałę znawców.

= Przeciw powonieniu.

Na całej przestrzeni, od Muranowa przez ulicę Miłą, Dziką, aż do krzyża na rogu ulicy Powązkowskiej, panuje od pewnego czasu powietrze, niemożliwe dla nosa nawet przywykłego do wszelkich odorów warszawiaka.

Zkąd ono przychodzi, trudno określić, to pewna jednak, iż wszyscy, których konieczność zmusza do przebywania tych ulic, nie mówiąc już o mieszkańcach, są po każdej takiej wędrówce niemal odurzeni.

Należałoby jaknajśpieszniej zbadać przyczynę i zapobiedz szkodliwie na organizm działającemu złemu.

= Olbrzymia beczka.

Jeden z najbogatszych właścicieli winnic na Kaukazie, ks. Czawczawadze, zwrócił się do tutejszych fabrykantów z oryginalnym obstalunkiem.

Na tegorocznej wystawie tyfliskiej ks. Cz. występuje z olbrzymią beczką, w której mieścić się będzie winiarnia ze stolikami i bufetem.

Większa część tej beczki a raczej kiosku, jak rzeźby, reklamy, sztuczne liście i wewnętrzne urządzenia, będą wykonane w Warszawie.

Ks. Cz. na zbudowanie kolosalnej beczki przeznaczył rs. 25,000.

= Rachmistrz mechaniczny.

Mieszkaniec tutejszy, p. Stelik, obmyślił nowy przyrząd do rozwiązywania czterech działań arytmetycznych.

Podobno przyrząd ten zupełnie się różni od znanych dotąd.

= Cztery ofiary.

Mieszkańcy domu nr. 32 przy ulicy Dzikiej zaalarmowani zostali okropnym wypadkiem otrucia naraz czworga dzieci.

W domu tym mieszka Icek Szydłowski, Abram Ejzenberg i Jankiel Feldgras.

Dzieci tych lokatorów, mianowicie Symcha Binem Szydłowski, liczący lat dwa, Dwójra Ejzenberg lat 4, sześciolatek Moszek Feldgras i trzyletni Mendel Feldgras zachorowali nagle, a wymioty bezustanne świadczyły o otruciu.

Wezwano natychmiast lekarzy Lasockiego i Klej-na, którzy otrucie skonstatowali.

Symcha Binem Szydłowski i Moszek Feldgras, pomimo udzielenego ratunku, zmarli wkrótce, pozostałych dwóch dzieci znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Zwłoki dwojga dzieci zabezpieczono do dokonania sekcji, celem wykrycia substancji trującej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, dzieci otrute zostały rybą, którą spożywały podczas szabaszu.

= Kradzież.

Przy ulicy Sosnowej pod nrem 6-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Franciszka Garlickiego, skradziono parę złotych koleczyków z koralami, 2 broszki złote, 2 obrączki ślubne z cyframi F. G. A. J. 1883, koleczyki złote, broszkę z granatami, 4 pierścionki złote z brylantami i granatami, zegarek złoty damski, 3 sztuki materji na suknię, 10 łokci tybetu, wartości ogółem 400 rs.

= Zuchwały oszust.

Do mieszkania naczelnika wydziału kolei nadwiślańskiej, p. Swierczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Hożej pod nrem 3-im, przyszedł wczoraj rano jakiś młodzieniec w kolejowej czapce urzędowej.

Nieznajomy oświadczył słudze, że p. S. przysłał ją po palto na jedwabnej podszewce.

Służąca, nie podejrzewając podstępny, żądane palto wydała, z którym nieznajomy szybko wyszedł.

Po powrocie pana S. do domu okazało się, że p. S. nikogo nie przysłał.

= Spieszenie.

W domu nr. 25 przy ulicy Smolnej, w nocy z czwartku na piątek, dwóch lotrów, przystawiając drabinę do okna mieszkania barona Adolfa Krauze, otworzyli oberlicht, a następnie okno i weszli do salonu.

Szmer gospodarujących złodziei posłyszał sam baron K., który przy pomocy służby spłoszył złodziei.

Wizyta tych ptaszków powtórzyła się i nocy wczorajszej, lecz z powodu, iż służba odbywała w całym mieszkaniu dyżur, złodzieje po raz wtóry zostali spłoszeni.

Baron K. wniósł podanie do policji, by dla bezpieczeństwa mieszkańców ustanowiono nocne dyżury stróżów w dolnej Alei Jerozolimskiej, na którą wychodzą tyły posesyj przy ulicy Smolnej.

= Amator wina.

Z piwnicy domu pod nrem 5-ym na Nowym-Swiecie p. Konstantemu Grobickiemu nocy wczorajszej skradziono 50 butelek wina czerwonego, 50 butelek węgierskiego, 17 szampańskiego i 5 butelek reńskiego.

Złodziej nie pogardził nawet octem stołowym, którego zabral 20 butelek.

Poszkodowany oblicza stratę na sumę 200 rs.

= Przytrzymani.

Nocy wczorajszej, do mieszkania p. Waroczko, zamieszkałego przy ulicy Browarnej pod nrem 8-ym, dobrali się złodzieje, a wybiwszy okno, poczęli wynosić garderobę.

Rzeźmieszków: Franciszka Kotalskiego i Antoniego Rochowicza policja aresztowała.

= Oblawa.

Nocy wczorajszej w obrębie kilku cyrkulów dokonano oblawy na indywidua podejrzanego.

W cyrkule zamkowym ujęto 52, w bieleńskim 3, w wolskim 9 i w praskim 4 osoby.

Kilku znanych złodziei odesłano do aresztu policyjnego.

= Zaginiona.

Zamieszkała przy ulicy Piwnej pod nrem 23-im Katarzyna Litowska, 40 lat wieku licząca, wyszła w ubiegły wtorek z domu, dotychczas nie wróciła.

Poszukiwania zarządzone.

= Pokasany.

Smutnemu wypadkowi uległ p. Potkański, zamieszkały na Mazowieckiej pod nrem 4-ym.

Przed kilkoma dniami p. P. został ukąszony przez psa, należącego do Józefa Boguszewskiego.

Na razie sądzono, że rana nie jest niebezpieczną, dopiero w negdaj rana znacznie się powiększyła a noga cała spuchła.

Z porady doktora p. P. wyjechał na kurację do Ciechocinka. Psa, jako podejrzanego o wściekliznę, oddano czyszcicielowi.

= Z nożem na gardle.

Ofiarą nader podstępного napadu padł mieszkaniec wsi Karolówka, gminy Okuniew, Mikołaj Graff.

G. powracając nocy wczorajszej z targu z Warszawy, wiódł ze sobą 810 rs., odebrane od reagenta.

W pobliżu wsi Kawęczyna do jadącego podszedł jakiś człowiek, a zatrzymawszy konia, domagał się oddania pieniędzy.

Łotr wiedział, ile Graff wiezie gotówki, to też gdy napastowany oddał mu tylko gotówkę, otrzymaną ze sprzedaży produktów, nieznajomy wy dobył nóż, i grożąc, domagał się oddania wszystkich pieniędzy.

Graff, widząc nóż na gardle, wskazał miejsce, gdzie ma ukryte pieniądze, które łotr, odnalazszy, przeliczył i dopiero wówczas się oddalił.

O napadzie tym G. zawiadomił właściwą władzę, dając wskazówki, że nieznajomy działał prawdopodobnie z namowy jego zięcia, niejakiego B.

Policja ziemską zajęła się odszukaniem sprawcy zuchwałego napadu.

= Żywcom zasypany.

Robotnik kanalizacji, Franciszek Lipiński, zamieszkały na Szmulowizni, pracujący przy budowie kanału na placu Bankowym, w skutek obruszenia się ziemi, został żywcom zasypany.

Wypadek zaraz zauważono i pośpieszono z pomocą, Lipińskiego wydobyto wkrótce i odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Dysenterja.

Od 26-go b. m. na dysenterję w gminie Jabłonna z chorujących 5 ludzi zmarło jedno dziecko.

W Świdrach, gdzie było chorych 15, jeden umarł.

W Marcelinie z 5 chorych wszyscy wyzdrowieli.

Zachorowało na nowo w gminie Jabłonna, wsi Jabłonna 8, we wsi Płudy dwie, we wsi Dąbrówka Grzybowska troje ludzi.

Dysenterja słabnie stopniowo.

+ Sprawozdanie urzędowe o stanie gubernji piotrkowskiej w r. 1888-ym zaznacza wzrost przemysłu żelaznego w tej części kraju. Liczba kopalni rudy żelaznej w porównaniu w r. 1887-ym zwiększyła się o 5, przyczem produkcja rudy z 2,869,441 pudów doszła do 3,421,335 pudów. Surowiec wyrabiali cztery fabryki, produkcja których wzrosła o 769,512 pudów. Zakłady huty bankowej rozwijają się nader pomyślnie, odlewnie naczyń kuchennych i zakłady emalierskie wyrobiły żelaza o 33% więcej aniżeli w roku 1887-ym. Walcowanie żelaza wyprodukowało blachy 1,544,827 pudów i innych gatunków żelaza 3,712,034 pudy. Robotników w walcowniach pracowało 1,698. Z zakładów mechanicznych sprawozdanie wymienia fabrykę Fitnera i Gampera, która przerobiła 120,000 pudów metalu i zatrudniała 338 robotników.

+ Zarząd miejski m. Kijowa podpisał kontrakt ostateczny na budowę i eksploatację tramwajów w Kijowie. Koncesjonariusz, generał A. G. Struwe, ma zamiar wezwać do udziału w przedsiębiorstwie wyłącznie kapitalistów russkich. Wypuszczone będą akcje na sumę rs. 500,000 i obligacje na milion rubli.

+ Dziennik Łódzki zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby fabrykant łódzki, p. I. K. Poznański, miał zamiar rozpocząć wkrótce budowę fabryki tkackiej w Piotrkowie.

+ Burmistrz m. Szydłowca, p. Henryk Nowicki, został uwolniony od obowiązków; na jego miejsce mianowany został p. Bazyli Marin.

+ Z przemysłu.

Korespondent nasz z Miropola, w gub. wołyńskiej, donosi, że spółka kapitalistów żydów rozpoczęła budowę fabryki fajansów w Polonnem przy kolei brzeskiej.

W okolicy owej istnieje jeszcze fabryka porcelany Baranówka, którą przeszłość była świetną. Obecnie podupadła z powodu braku przedsiębiorczości u jej właściciela i zatrudnia tylko 20 robotników.

+ Kolej wąskotorowe.

Donosiliśmy o projekcie budowy dwóch kolei wąskotorowych z Łodzi do Pabjanic i z Łodzi do Zgierza.



Studja nad kierunkiem tychże kolei zostały już ukończone; obliczono nawet koszt całego przedsięwzięcia.

Budowa kolei pabjanickiej, na 15 wiorst długiej, pochłonięła ma sumę około rs. 200,000, zaś budowa kolei zgierzkiej, na 10 wiorst długiej, 150,000 rs.

Półowę tych sum dostarczyć mają fabrykanci, resztę towarzystwo „Slavonia”.

To ostatnie ma jednak współzawodnika. Jest nim inżynier Wajsblat, który dawniej rozpoznał studja przygoto-rawcze co do budowy owych kolei i pozawierał już nawet, jak donosi *Dziennik Łódzki*, umowy z fabrykantami.

Obecnie rozchodzi się kwestja, kto otrzyma koncesję na budowę kolei, „Slavonia”, czy p. Wajsblat.

+ Bez pośredników.  
Na mocy rozporządzenia ministerjum wojny, komisje, zajmujące się budową koszar w Nowo-Aleksandrii i Chelmie, zawarły kontrakty na dostawę robót ciesielskich, ziemnych i mularskich wprost z majstrami i miejscowymi właścicielami bez pośrednictwa faktorów i przedsiębiorców.

Na zmianie tej zyskały i komisje i rzemieślnicy, pierwsze dlatego, że nowy system okazał się tańszym, ostatni, ponieważ nie są wyzyskiwani przez pośredników.

Rzemieślnicy i właściciele wywiązują się z przyjętych zobowiązań zadawalająco.

+ Pożar.  
Na folwarku Zdżanne pod Krasnymstawem, własności pana A. Smorczewskiego, zgorzały w tych dniach budynki gospodarcze, oszacowane na rs. 2240, tudzież narzędzia gospodar-skie i inne nieruchomości, ocenione na rs. 8200.  
Ubezpieczone były tylko budynki na sumę rs. 990

## Z muzyki.

Powodzenie, jakim się cieszy obecny sezon opery, jest najlepszym dowodem żywotności muzyki włoskiej.

Owa włoszczyzna tak nieraz wyśmiewana, lekceważona z powodu swych form, przystępnych dla tłumy melomanów, posiada siłę przyciągania, oddziaływania na masy, zwłaszcza przy współdziałaniu odpowiednich wykonawców.

Siła ta nie ześrodkowywa się wyłącznie w czynniku muzycznym, lecz, jak to ma miejsce w dziełach np. Verdiego, wypływa przede wszystkim z dramatu samego, z dramatu, w którym działają ludzie z krwi i kości, jednostki dosadnie określone, pełne życia, namiętności.

Wobec podobnego skombinowania czynników artystycznych, czyż można się dziwić, że takie dzieło, jak „Rigoletto”, opera, licząca bez mała lat czterdziestkę, odzywająca się do słuchacza dźwiękiem natchnienia szczerzego, wybuchającego co chwila żarem temperamentu południowego, wzbudza zapal, uwielbienie dla autora.

Co prawda, uznanie to dopiero w naszych czasach przybrało formy jasne, otwarte, bez wymijających zastrzeżeń.

Sędziwy autor „Aidy” stoi na czele nielicznej falangi rzeczywistych twórców dramatycznych, a odpowiedniego następcy jeszcze ani śladu spostrzedz się nie daje.

Wykonanie wczorajsze „Rigoletta” przedstawiło wykonawcę roli tytułowej w bardzo dodatkiem oświetleniu.

Pan Polli otoczył postać biednego trefnisia urokiem prawdy i wyrazistości, zdobywając się na artystyzm pod względem wokalnym, jak i aktorskim. Dalekim był on od zwykłego szablonu włoskiej mniery, której ślady pozostały tylko w zbyt wydłużonych fermatach. Dzięki zasobom technicznym, głos jego, jakkolwiek nie wyróżniający się wymiarami, brzmiał chwilami potężnie, górując ponad przeszkodami akustycznymi teatru Letniego.

Pan Aramburo dowiódł, że o ile „kobieta zmienna jest”, o tyle znówu tenor „primo uomo” stałym być może w traktowaniu powierzchownem artystycznego zadania.

Śpiewak ten od czasu do czasu rzuca publiczności jakiś błyskotliwy okrucich swego pięknego i słodkiego głosu, ale na wytworzenie całkowitej postaci wokalne zdobyć się nie może.

Cóż dopiero mówić o traktowaniu dramatu, który zdaje się przemawiać do p. Arambury li tylko zmianą kostiumu! Znać było, co prawda, pewne dążenia do charakterystyki lekkomyślnego księcia, zrywającego bezmyślnie kwiatek po kwiatku, lecz ograniczało się to jedynie wybuchem śmiechu — rzeczywistej dystynkcji i lekkości książęcej w tem wszystkim nie było, chyba, że pogarda dla form rytmicznych miała być oznaką tych magnackich przymiotów...

Panna Szelegierówna, jako Gilda, jak zwykle,

wykazała przymioty i wartość dobrej, wytrawnej szkoły. Ze względu jednak na charakter i zasoby głosu, unikać winna ról pierwszorzędných w dziełach Verdiego, który zawsze liczy i na siłę fizyczną.

Ustępy zbiorowe, wobec „swobody” pana Aramburo, wyglądają jak watle statki na falach niespokojnego żywiołu. Dziwić się tylko można, że i w podobny sposób batuta p. Quattriniego zdołała je do przystani, tj. do finału w całości doprowadzić.

St. Ciechomski.

### NOTATNIK TERMINOWY.

— Półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia kapeluszników odbędzie się jutro, o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu p. A. Gintera na Nowym-Swiecie pod № 57-ym.

— Zgromadzenie garbarzy zbierze się jutro, o godz. 4-ej po południu, na półroczną obrachunkową sesję w mieszkaniu p. Freylich przy ulicy Wolności pod № 1-ym.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na dostawę w roku 1890-ym wyrobów szmuklerskich i innych materiałów do umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej. Licytacja odbędzie się *in minus* od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadium 45 rs.

— I ojutrze, o godz. 11-ej zrana, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na naprawę sztachet żelaznych w ogrodzie Saskim. Licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 164 rs. 39 kop.; wadium 17 rs.

— Z zapisu hr. Janusza Rostworowskiego udzielone zostaną pojutrze 80 wsparć dla ociemniałych, po rs. 30 na osobę.

Na pogorzeców Kałuszyńska.

Bezimiennie rs. 1 kop. 50, Tomkel rs. 1.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 1 kop. 50.

Dla wstydzących się żebrac.


Bezimiennie kop. 50.

Na budowę kościoła na Pradze.

Posłaniec nr. 293 tytułem kary kop. 50.

— Dom szwalni I-ej dla ubogich dziewcząt przy ulicy Starej niebawem już ukończony będzie; obecnie zachodzi potrzeba zaopatrzenia tego zakładu w odpowiednie sprzęty i meble; wiele osób zapewne posiada niepotrzebne, albo nieco uszkodzone meble, zarząd więc szwalni pomienionej zwraca się do nich z prośbą o nadesłanie ich do użytku wzmiankowanej instytucji, która przez to choć w części uniknie wydatków.

### NEKROLOGJA.



ś. p.

+ W dniu 25 lipca, w dobrach Kock, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu ś. p.

**MARJA Z WODZIŃSKICH EDWARDOWA**

**Hr. ŻÓŁTOWSKA,**

w wieku lat 35. Ekspozycja odbędzie się w Kocku, dziś o godzinie 5-ej po południu, poczem zwłoki odwiezione zostaną do Warszawy. Następnie we wtorek, to jest d. 30-go b. m. w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 11-ej zrana, po skończeniu którego nastąpi złożenie zwłok w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim. Na to nabożeństwo w głębokim smutku pogrążeni: matka, mąż z dziećmi i brat z żoną zapraszają wszystkich swoich krewnych, przyjaciół i żyjących.

—2532—

+ Dnia 29-go lipca r. b. to jest w poniedziałek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Malczów **Zaleskiej**, o godzinie 10-ej zrana odprawiona będzie msza święta w górnym kościele świętego Krzyża, na którą pozostały w głębokim smutku mąż zaprasza rodzinę i przyjaciół.

—2530—

### Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

**Petersburg 27-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — W zdrowiu Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza nastąpiło niewielkie polepszenie. Senność mniejsza, większa przytomność w stosunku do osób otaczających, ale zmęczenie, bezwładność i nieprawidłowe oddychanie trwają dalej. Temperatura 36,6, puls 44.

**Petersburg 27-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Grażdanin donosi, że wyższe kursa żeńskie, w odnowionej formie, będą najwyższym zakładem ministerstwa oświecenia, dla kobiet, z surową ustawą i że między innemi do uczęszczania na kursa dopuszczane będą tylko młode osoby, mające w Petersburgu rodziny i zamieszkałe z rodzinami, oraz takie, które w razie nieposiadania rodzin w Peters-

burgu, będą obowiązane mieszkać w urzędzonym pod nadzorem ministerjum wspólnem mieszkaniu.

**Lwów 27-go lipca. (Tel. pryw. K. War.)** — Podana przez niektóre gazety wiedeńskie wiadomość, jakoby obok *Gazety lwowskiej* miał powstać oddzielny dziennik urzędowy, wydawany w języku rusińskim, nie znajduje tu wiary. Doświadczenia, zrobione już z podobnemi wydawnictwami, nie zachęcają do nowej próby.

**Berlin 27-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Według wiadomości z Zanzibaru, w nocy z 22-go na 23-ci lipca ludzie Basduri wykonali napad na stację niemieckiego towarzystwa wschodnio-afrykańskiego Mnwanwu. Jeden ze służby stacyjnej został zabity, naczelnik zaś stacji ratował się ucieczką.

**Berlin 27-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Dziś w południe cesarz Wilhelm, w powrocie z podróży północnej, przybył do Wilhelmshafen.

**Paryż 27-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)** — Utrzymuje się pogłoska, że eksperymenty wkrótce traktat handlowy między Włochami a Tunisem, jak również konwencja konsularna, nie będą odnowione. Postanowienie to jest wynikiem naprężonych stosunków włosko-francuskich.

**Paryż 27-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Biskup Grenobli, monsignore Fava, zaprzeczył wiadomości, rozpowszechnionej przez dzienniki, jakoby został przez Ojca św. mianowany patriarchą Jerozolimy.

**Londyn 27-go lipca. (Tel. pryw. Kurj. W.)** — Po dwudniowych rozprawach izba gmin 308 głosami przeciw 116, odrzuciła poprawkę Labouchera do wniosku rządowego o dotacjach dla księcia Alberta Wiktora i księżniczki Ludwika. (Labouchere wniósł, aby izba orzekła, że uposażenie członków domu królewskiego jest dostateczne, nie ma więc racji obciążać ludności placując podatki nowym ciężarem; *przyp. red.*) Po odrzuceniu wniosku Labouchera, Moryey zapowiedział na poniedziałek inny wniosek, opiewający, że izba gmin nie jest skłonna nakładać zwiększone ciężary na lud, w celach dotacyj dla książąt, dopóki nie otrzyma zapewnienia, że na przyszłość nowe apanaże nie będą już wymagane. (Aj. półn.)

**Londyn 27-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Do Standarda telegrafują z Szangaju: Wskutek powtórnego wylewu rzeki Żółtej pod Szak Tunga powódź zrzuciła olbrzymie spustoszenie. Niezmierne straty w ludziach na razie nie dają się wcale obliczyć.

**Belgrad 27-go lipca. (Tel. Aj. półn.)** — Fakt, że Milan odbywał podróż przez Bułgarię aż do granicy serbskiej w towarzystwie księcia Ferdynanda i księżnej Klementyny, wywołał tu nieprzyjemne wrażenie.

### TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin 27-go lipca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.)** — Mocne usposobienie, w którym giełda rozpoczęła dziś czynności, przetrwało aż do końca obrad. Ruch na giełdzie ułatwiała bardzo obficie napływająca gotówka. Rynek wartości ruskich cieszył się wyższą. Ruble w transakcjach natychmiastowych podniosły się o 1 m. 50 fen., a w końcomiesięcznych o 1 markę. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 65 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długi zaś o 80 fen. Wiedni obniżył się o 55 fen. w obu terminach (krótki 171.10, długi 196.10). Listy zastawne ziemskie, które były ofiarowane, podniosły się o 30 kop., a pożyczki wschodnie o 20 kop. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne ruskie i pożyczki premjowe ruskie I-ej emisji; toż samo, co wczoraj, za kupony celne i premjów ki ruskie II em., mniej natomiast za 6% ruską rentę złotą. Akcje kredytowe austriackie obniżyły się o 1/10%. Dyskonto prywatne tańsze o 1/8%. Żyta gotowego brak, a na dostawę jesienną tańsze o 75 fenigów. Zasadnicza tendencja giełdy mocna.

**Berlin 27-go lipca (notowanie urzędowe giełdy).**

Bil. ban. rus. w tr. nat.	210.75	Akceje d. z. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	209.70	Akceje kredytowe	162.66
Wek. na Petersb. krót.	208.50	Weksle na Lon. kr.	20.43
Wek. na Petersb. dług.	206.—	dl.	20.35
Bil. ban. rusk. na dost.	210.25	Żyto w tow. gotow.	—
Wschodnia pożycz. II em.	64.10	Żyto na wiosnę	159.50
Listy zast. serji I-ej	63.—		

Kursa z dnia 26-go lipca: 209.25, 209.05, 208.20, 205.20, 209.25, 63.90, 63.30, 162.70, 160.25.

**Petersburg 27-go lipca.** — Weksle na Londyn 97.20. Pożyczka premjowa I-ej emisji 265.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 246.25. Półimperialy 7.76.

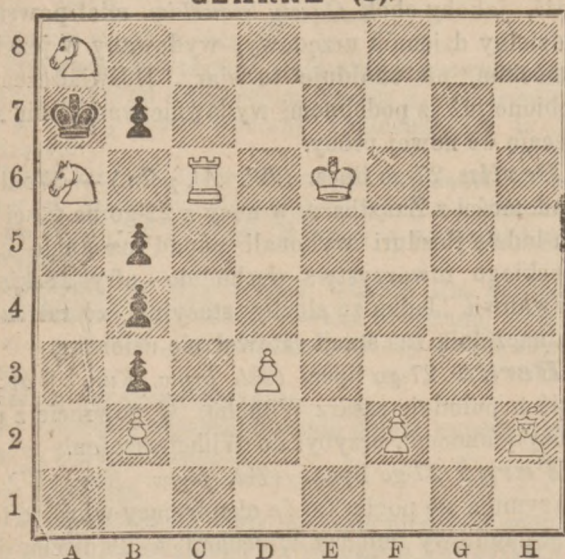


## SZACHY.

## ZADANIE 75-te.

(R. Behal).

## CZARNE (5).



## BIAŁE (8).

Białe zaczynają i matują w czwartym posunięciu.

## ZADANIE 76-te.

(J. Kotrcz).

Białe: Król A6. Królowa B8. Laufer D4. Koń C6. Piony: A4, F5, H2. (7).

Czarne: Król D5. Wieża H8. Piony: A5, C5, C4, D6 E4. (7).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązania zadań 73-go i 74-go, jako też odpowiedzi pomieszczone będą przy następnej rubryce szachowej.

## SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

**Cukier.** Pomimo znaczniejszych zakupów, czynionych w ubiegłym tygodniu, jako to: około 200 beczek rafinady Hermanów po 3.42 $\frac{1}{2}$ , około 300 beczek rafinady Konstancja i 200 beczek raf. Leonów po 3.37 $\frac{1}{2}$ , z odbiorem do końca września r. b. rynek nasz nietylko, jak się to zwykle po większych transakcjach objawia, nie wzmościł się, ale nawet na skutek wiadomości z rynków russkich o braku wszelkiego ruchu, usposobienie dla wszystkich gatunków cukru znacznie osłabło. Nieurodzaj owoców oddziałal silnie na mączkę, która miała szansę z powodu wyczerpania się zapasów, znacznej wyższości w sezonie owocowym, obecnie zaś cena jej uciupiała, a towar po rs. 3.10 nie znajduje odbiorców. Co się tyczy rafinady polskiej, to choć utrzymała dotychczasową cenę, jednakże mając silną konkurencję w małych głowach Szreniawa dotychczas, a obecnie w russkiej rafinadzie, oddawanej o 3 $\frac{3}{4}$  kop. taniej — jest w zupełnym zaniedbaniu, co zmusi spekulantów do oddawania kupcom po cenach niższych. Dowodem tego najlepszym jest rafinada Konstancja, którą spekulanci ze stratą po rs. 3.35 sprzedają. Koszki w zupełnym zaniedbaniu, i gdy dotychczas była obawa wczesnego wyczerpania się zapasów, teraz stanowczo powiedzieć można, że obawa ta już nie istnieje, a prawdopodobnie cena za koszki silniejszej ulegnie obniżce. Aczkolwiek brak urzędowych wiadomości, o ile ostatnie deszcze poprawiły stan buraków, jednakże prywatne brzmia dość pomyślnie. Ze jednakże z małymi albo prawie żadnymi zapasami przejdziemy do nowej kampanji, gdyż ani rafinady, ani mączki, której tak zwane produkta już są dostarczone (w normalnej kampanji, dopiero w końcu sierpnia lub na początku września), nie będzie, więc cena większej nie ulegnie obniżce. Ofiarowana mączka z nowej kampanji po cenie rs. 2.77 $\frac{1}{2}$  nie znalazła odbiorców. Ceny w detalu: Hermanów, Łyszkowice rs. 3.42 $\frac{1}{2}$ , Leonów, Michałów, Czersk, Józefów, Sanniki, Konstancja (I-a ręka) rs. 3.37 $\frac{1}{2}$ , russkie marki rs. 3.33 $\frac{1}{4}$  — 3.35. Koszki 3.52 $\frac{1}{2}$ , żytyńskie zaś i szreniawskie po rs. 3.50. Mączka na wagony rs. 3.07 $\frac{1}{2}$ , na pojedyncze worki rs. 3.12 $\frac{1}{2}$ .

**Okowita** (sprawozdanie tygodniowe). Przebieg ubiegłego tygodnia na rynku tutejszym był spokojny. Dowozy średnie i usposobienie spokojne utrzymały ceny na poziomie stałym, za garniec rs. 2.72 do 2.73 i za wiadro rs. 8.35 $\frac{1}{2}$  do rs. 8.38 $\frac{1}{2}$ . Usposobienie na rynku hamburskim w ciągu tygodnia polepszyło się na skutek dobrego i ożywionego eksportu. Tylko bardzo poważne zapasy na składach nie pozwalają cenom dorzucać znaczniejszej wyższości. Ostatnie notowania były: na lipiec-sierpień 22, na sierpień-wrzesień 22 $\frac{3}{4}$ , na wrzesień-październik 23, na październik-listopad 23 $\frac{1}{4}$ .

**Libawa** 24-go lipca. — Zyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 f. hol.) 78 do 79 kop. Owies biały wyższy, loco 73 do 79 kop., wyborowy 79—81 kop., litewski 71—74, szarpany (bez ości) droższy, z wagą 85 funt. 77—78 kop., z wagą 90 funt. 79 do 81 kop., czarny bez obrotu, jęczmień stale 63 do 66 kop., wyborowy 68—69 kop., pastewny 63—65 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 82—83 kop. z gwarancją wagi 100 f. 87 do 88 kop., groch 76 do 82 kop., siemię lniane wyższe, 126 do 140 kop., makuchy lniane i konopne 50—103; otręby pszenne 53 do 59 kop., otręby żytnie 53 do 54 kop. za pud. Dowozy w dniu 22-im i 23-im lipca wynosiły 23 wagony żyta, 32 wagony owsa i 83 wagonów różnych zbóż.

**Gdańsk** 26-go lipca. — Pszenica krajowa i tranzytowa w dobrym zapotrzebowaniu, przy pełnych cenach. Płacono za polską tranzyto szklistą 127 $\frac{8}{10}$  i 128 f. 144 marek jasno-pstrą 129 f. 147 m., za russką tranzyto czerwoną 129 funt. 140 marek za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 142 mar. w placeniu, na październik-listopad 142 $\frac{1}{2}$  m. w żądaniu, na listopad-grudzień 143 mar. w placeniu, na kwiecień-maj 147 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 140 marek. Zyto krajowe bez zmiany, a tranzytowe poszukiwane i droższe. Płacono za russkie tranzyto 125 $\frac{6}{10}$  f. 100 m., 122 do 124 f. 98 mar., wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na sierpień-wrzesień tranzytowa 100 m. płacono, wrzesień-październik dol-

no-polskie 104 $\frac{1}{2}$  m. w poszukiwaniu, tranzytowe 104 m. płacono i żądano, 103 na październik-listopad tranzytowe 106 m. w placeniu, na kwiecień-maj tranzytowe 110 m. w żądaniu, 109 m. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 99 mar., tranzytowego 98 m. Jęczmień targowany russki tranzyto 102 $\frac{3}{8}$  funt. 87 m., 107 $\frac{8}{10}$  m. za tonnę. Owies i groch bez obrotów. Rzepik bez zmiany. Rzepnica russka tranzyto 145 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem 4.15 m., mialkie 4.10 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.25 m. za 50 kilogramów płacono. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu 54 $\frac{1}{2}$  marek w placeniu, podlegający cłu 34 $\frac{3}{4}$  mar. w placeniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów. Kurs w Gdańsku 210.60 marek za 100 rubli.

## BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 18-go lipca 1889 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
12	Łucka	Perchold Julja	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 4.
53	Grzybows.	Credo Marja	Mąż chory, dz. dr. 4.
23	Wilcza	Ryszkowska K	Mąż nieob. dz. 3; matka stara
40	Złota	Wojcik Małgor.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 2.
6	Zurawia	Pieprzykiewicz Mąż	niewidomy, dz. dr. 2.
57	Grzybows.	Zborowska Pau	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
69	Gęsia	Taube Rab	Mąż zmarł, dzieci dr. 3-je.
7	Piwna	Brzezowska M.	Wdowa słabowita, dz. dr. 3, matka stara.
9	Bolesć	Wróblewska J.	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
1	Kam.schod	Szmalcman Tr.	Wdowa, syn sparaliż., drugi obłąkany, 3-ci ch. na nogi.
7	Książęca	Pieczywoda L.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 5.
172	NowPraga	P.w. warska M.	Chora mąż obłąkany, dz. 5-ro.
11	Szczygła	Wojcik Maksy	Żona chora, dz. dr. 6.
83	Czerwiako.	Diume Marja	Chora, mąż sparaliż. dz. 2.
69	Czerwiako.	Z.wadzka Józ.	Wdowa, chora dz. drob. 3.

## NADESZANE.

## O postępie w fabrycznym przemyśle krajowym

## LEON DZIERZKOWSKI.

(Fabryka parowa sztucznych wód mineralnych i napojów gazowych)

Nowy-Świat nr 31.

Wspominaliśmy już, kreśląc dzieje zaprowadzenia wyrobu sztucznych wód mineralnych i napojów gazowych w Warszawie, iż przez lat szereg dość długi, tanowa gałąź „leczniczego” przemysłu, otwierała obficie źródło korzyści nie tylko dla założycieli dwóch, tak zwanych, instytutów wód mineralnych, lecz także i dla kilku samoistnie na tem polu występujących przedsiębiorców.

Z czasem jednak, warunki rozwoju i prosperencji fabryk wód mineralnych i napojów gazowych w Warszawie, stawały się coraz twardsze; głównie zaś jąla przeszkadzać poważniejszym w tej branży pracownikom, nieuczciwa konkurencja drobna, która w ostatnich latach posunęła aż do ekscesu, zażartą walkę, nie o dobroć wyrobu, lecz tylko o cenę wód mineralnych i gazowych, oddając za bezcen takie, w których ani mineralnych soli, ani kwasu węglowego wcale nie było, a w których naiwnego pacjenta uzdrawiać mogła, już chyba sama... wiara tylko!

Ażebym więc wśród takich mniej przyjaznych warunków, otwierać fabrykę nową lub podnosić i reformować starą; z widokami pewnego powodzenia, potrzebna było, oprócz kapitału nakładowego i oprócz specjalnego wykształcenia, posiadać jeszcze: energję młodości, wytrwałość w pracy i bystry pogląd na tutejsze stosunki handlowe.

Ze te przymioty posiada i ujawnić je w praktyce umie, dowiódł tego w krótkim lecz pełnym faktycznej doniosłości, okresie działalności swojej, p. Leon Dzierzkowski, teraźniejszy właściciel renomowanej już dobrze fabryki wód mineralnych i napojów gazowych w Warszawie.

Do takiej działalności szybkiej i płodnej razem, sposobili się ten energiczny przedsiębiorca zaraz od pierwszej młodości; natychmiast bowiem po ukończeniu kursów farmaceutycznych na uniwersytecie warszawskim, kształcił się wciąż praktycznie, pracując przez czas długi w aptekach tutejszych: najpierw, przy firmie Billerów, w końcu zaś przy pięknie wówczas reputowanej „oficynie” Koopego.

Najwięcej jednak okazał zdolności przedsiębiorczych i bystrości poglądu na nowoczesne wymagania postępu, zarządzając przez lat kilka znaną apteką Nowodworskiego (obecnie Mutniańskiego), której wartość ogólną podniósł był bardzo znacznie przez umiejętne zaprowadzenie tam wielu ulepszeń, tak w organizacji obsługi klientów, jak i w estetycznym zreformowaniu zewnętrznego tej apteki wyglądu.

Na każdym kroku widać tam było ducha postępu, jaki ożywia młodego, energicznego kierownika.

\*) Jest to wyciąg z rękopisu, przeznaczonego do „Albumu przemysłowców polskich” przyp. aut.)

Rozpoczynając przed 6-ma laty pracę na obecnym polu, już pod firmą własną L. Dzierzkowski, właściciel nie założył nowej wód mineralnych fabryki, lecz tylko wszedł do wspólni z dawną, istniejącą już od lat dwudziestu prawie w temże samem miejscu.

Jednakże ten rodzaj spółki, a raczej wytworzony przez nią stosunek, w którym młody, rzutki i pełen szczęśliwych pomysłów przedsiębiorca, musiał wciągnąć prawie kępować się, nie potrafił długo. Wybrnął też zeń p. L. Dzierzkowski i zaraz potem, zaprowadził, tak w samym zakładzie swoim jak i w rozwoju jego stosunków handlowych radykalną reformę.

Nie mogąc wprowadzić w życie, powziętego jeszcze za istnienia spółki, znakomitego pomysłu swego, o którym pomówimy tu jeszcze oddzielnie, p. L. Dzierzkowski zajął się pilnie tem, co zrobić było można. Przedewszystkiem tedy, wierząc w dobroć swoich wyrobów i licząc na ich odbyty znaczny, zmienił dawną, prostego systemu, fabrykę, na parową i postarał się o zdolnych robotników. Nadewszystko jednak, zajął się szybkim i dokładnem zastósowaniem najnowszych środków analizy chemicznej przy fabrykacji sztucznych wód mineralnych, jak również i sposobem doskonałego oczyszczania wody przy pomocy ulepszonych maszyn i filtrów Chamberlanda, systemu Pasteura.

Po założeniu tych głównych podstaw swojego przedsiębiorstwa, L. Dzierzkowski starał się już głównie o rozpowszechnienie swoich wyrobów, szczególnie zaś napojów gazowych i owocowych, którymi całe masy publiki podczas upałów letnich orzeźwiają się chętnie.

Rozpowszechnienie to nastąpiło łatwo i szybko — gdyż dokonała go nie żadna reklama, forsowna zniżka cen lub jakiś inny sposób sztuczny — lecz sama rzeczywista wartość tych napojów, które niebawem zdobyły też sobie przedniejsze miejsce wszędzie: zarówno w pierwszorzędnym i w ogóle znacznijzych handlach win i restauracjach, jak i w ogrodach spacerowych, owocarniach i w mnogich zakładach spożywczych.

O wziętości wód mineralnych z fabryki L. Dzierzkowskiego świadczy fakt stałej dostawy onych do kilkanastu znaczniejszych aptek w Warszawie. Dowodem zaś popularności napojów gazowych wyrobu tejszej fabryki jest, że sprzedaż ich ciągle i coraz większa, odbywa się nie tylko po wszystkich dzielnicach miasta, lecz także i na całej przestrzeni Alei Ujazdowskiej, rojącej się, jak wiadomo, podczas wiosny i lata, od świątecznego tłumu.

Lecz najwymowniejszym świadectwem i umiędziej działalności fabryki L. Dzierzkowskiego i wartości wyrabianych w niej wód i napojów, jest fakt, iż firma ta, stosunkowo młoda, zaledwie po kilkoletniej działalności swojej potrafiła wywalczyć sobie wybitne stanowisko wśród dawnych, najpoważniejszych nawet współzawodników, i że dziś już wyroby jej, szczególnie zaś napoje gazowe, odznaczają się pomiędzy napojami wszystkich innych fabryk czy instytutów tutejszych.

Zresztą, działalność handlowa L. Dzierzkowskiego nie ogranicza się na Warszawie samej, albowiem fabryka tego przemysłowca rozsyła ciągle liczne obstatunki nie tylko na Królestwo, lecz i do Cesarstwa także.

O ileż jednak działalność ta byłaby dziś szerszą i płodniejszą, dla tej samej gałęzi krajowego przemysłu, gdyby wspomniany już wyżej pomysł p. Leona Dzierzkowskiego, urzeczywistnić się był zdołał!

A był to pomysł prosty i do wykonania łatwy, jak zwykle wszystkie świeże i dobre pomysły... \*)

Wielka szkoda! że nie został on wówczas oceniony dobrze. Wielka szkoda, że oceniono go za późno, to jest wtedy już L. Dzierzkowski, wyswobodzony z kępających go warunków wspólni, rozpoczął samoistną działalność swoją. W każdym jednak razie, pomysł ten, który jako „Projekt organizacji Stowarzyszenia aptekarzy warszawskich w celu wspólnego prowadzenia fabryki wód mineralnych”, w styczniu r. 1885 drukiem ogłoszony został, świadczy chlubnie o niepospolitych zdolnościach ekonomicznych p. Dzierzkowskiego, któremu do wybitniejszego odznaczenia się, brakuje już tylko... szerszego pola.

Nie wątpimy, że wkrótce wytworzyć on je sobie zdoła, tymczasem zaś wracając do opisu obecnej jego fabryki, jeżeli tu dodamy, że p. Dzierzkowski jedynie dla obsługi swych gospod miejskich utrzymuje 5 do 6-tych wozów ze stosowną liczbą ludzi i koni; jeśli zwrócimy uwagę na to, że pracując wraz z kilku poważniejszymi współzawodnikami nad wyrobem sztucznych wód mineralnych w Warszawie, przyczynia się, i on również, do oszczędzenia wysiłki krajowego grosza do zagranicznych źródeł i, jeśli wreszcie dodamy, że fabryka p. L. Dzierz-

\*) Szczerzy o niego, które tu pomijamy, czytelnicy znajdą w samym tekście „Albumu”. (Przyp. autora.)



kowskiego podczas letniego sezonu, daje zatrudnienie uczciwe i korzystne kilkudziesięciu robotnikom a obrót jej roczny lub raczej „sezonowy” tylko, wynosi przeszło 30,000 rubli, to musimy przyznać, że krótka lecz płodna działalność tego pełnego inwencji i par excellence postępowego przemysłowca, zasługuje na poważną ocenę i na zaszczytne wyróżnienie w tej gałęzi krajowego przemysłu.

## Ważne na czasie dla pp. Właścicieli domów pod GWARANCJĄ PIENIĘŻNĄ!

przerabia sposobem specjalnym urządzenia kanalizacyjne w posesjach, takowe zabezpieczając stanowczo od zalewu podczas gwałtownych deszczów. — Nadto podejmuje się urządzeń kanalizacyjnych i wodociagowych skutecznych, w domach dotąd nie skanalizowanych, po cenach umiarkowanych. Na żądanie — spłaty ratami.

**M. Trechciński, Fabryka Hydrauliczna**  
Krucza Nr 11. (947)

**GAZETA LOSOWAŃ (Krakowskie-Przedm. nr 51)**  
wychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314  
Cena rs. 1 w Warszawie. — Na prowincji z przesyłką rs. 2.

## Letni Cyrk Francuski Hencke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkułów 3-ch braci Rasso, występ japończyka O'Torra, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina — a także występ wszystkich artystów. 944r

## Lecznica ul. Długa nr 21.

Udzielają w niej porady następujący lekarze:  
Od g. 10—11. Dr **D. Landau**, choroby szczęk i zębów. — Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codziennie.  
Od g. 10—11. Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i dzieci. — codziennie prócz piątków.  
Od g. 11—12. Dr **Pacanowski**, choroby żołądka i kiszek, codziennie.  
Od g. 11—12. Dr **Wertenstein**, choroby właściwe kobietom, codziennie.  
Od g. 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Dr **Mikułski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.  
Od g. 12—1. Dr **Baumritter**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe (Elektroterapia), codziennie.  
Od g. 1—2. Dr **Sztajner**, choroby chirurgiczne, codziennie.  
Od g. 1—2. Dr **Okuszewski**, choroby wewnętrzne a specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej (Laryngoskopia), codziennie prócz środy.  
Od g. 2—3. Dr **Winawer**, choroby oczu, codziennie.  
Od g. 2—3. Dr **Lassand**, choroby właściwe kobietom, codziennie.  
Od g. 3—4. Dr **Szwykowski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.  
Oplata za poradę kop. 25. (2535)

**LECZNICA PIERWSZA.**  
**NIECALAI** (dom hr. Krasińskiego. I-e piętro).  
Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Dr **Henryk Nussbaum**, przeniósł mieszkanie na ulicę Zielną nr 45. 2352

— Dr **Jawdynski** przeniósł mieszkanie Elekoralna 4. 905r

— Dentysta **F. Arendt** przeprowadził się na ulicę **Królewską Nr 9**, dom Dr. Rosenzweiga. 2368

— Dr **S. Perkowski** powrócił (60 Nowy-Świat). 2517

— Doktor **H. DZIEDZIUKI** wyjechał na 5 tygodni. 2525

— Dr **W. Szumlański** choroby gardła, nosa i uszu. Krucza 25. 2516

**DENTYSTA K. STEMBER**  
Bielńska 24, róg Długiej.

Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i repara zęby po cenie umiarkowanej. 890

— **Feliks Kramsztyk**, adwokat przysięgły, przeprowadził się z ulicy Długiej na Rymarską nr 8. 2491

## Urząd Starszych ZGROMADZENIA PIWOWARÓW

ogłasza niniejszem, że półroczna sesja majstrów piwowarskich, odbędzie się w sali magistratu dnia 24 lipca (5 sierpnia) r. b., o godz. 6 po poł. 942r

— **Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy**, zawiadamia pp. Majstrów, iż sesja półroczna odbędzie się w dniu 29 lipca (10 sierpnia) to jest w sobotę, o godzinie 6-ej po południu w domu przy ulicy Elekoralnej nr 9. Uczniowie, którzy przed rokiem nie zostali zapisani, wypisani nie będą. — **F. Wolrath**. 2481

— Właściciel magazynu ubiorów męskich **Jan Majewski**, wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia się w materiały na sezon bieżący. 2531

## HOTEL DREZDEŃSKI

znany jest od wielu lat jako Hotel Obywatelski dla każdego najprzystępniejszy, lecz od paru lat miał złą opiekę i znacznemu uległ zniszczeniu.

Z dniem 1-ym Lipca przeszedł pod nową Administrację.

Zapewnia się wszelki porządek, czystość i uprzejmość. (2370)

## Dyrekcja dróg żelaznych

**Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej**

Z powodu odpustu, w dniu 3 (15) sierpnia r. b., w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg, za opłatą po 0,69 kcp. od osoby za wiorstę, czyli po rs. 3 z Warszawy do Częstochowy, łącznie z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest we środę, 2 (14) sierpnia o godz. 4 rano, a z powrotem odejdzie ze stacji Częstochowa w piątek, 4 (16) sierpnia o godz. 8 zrana.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych, w dworcu drogi żelaznej na stacji Warszawa, w przeddzień wyjazdu, to jest we wtorek, 1 (13) sierpnia od godz. 11 zrana do 1-ej po południu i od godz. 7 m. 15 do 8-ej wieczorem.

W dzień odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaż przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu za całkowitą opłatą. 950r

## SZKOŁA REALNA

z pensjonatem

**E. Zienkowskiego.**

Zapis nowych kandydatów od dnia 3 (15) sierpnia od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu. Nowy-Świat 39. 2195

Biuro domu bankowego

**DAVID MALINIAK,**

z dniem 29-ym lipca przeniesione zostaje na ulicę Świętojską nr 38, do domu W-go A. Rosenfelda. 949r

— **Urząd Loterii** podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 25 lipca (6 sierpnia) r. b., odbywać się będzie w sali losowań warszawskiego Kantoru Banku Państwa, publicznie w obecności osób od rządu przeznaczonych, wliczenie do kola 23,500 numerów loterii 153 składających, ciągnięcie zaś 1-ej klasy tejże loterii, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu dopelnionem zostanie w dniach 26 i 27 lipca (7 i 8 sierpnia) r. b. Jeżeliby więc kto z interesowanych, mając przy sobie los zakupiony chciał przekonać się czy jego numer do wliczenia w kolo jest przygotowanym, może z kolei sta z którego los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10—11 zrana zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie.

## Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny i minuty	Przychodzą godziny i minuty
<b>Warszawsko-Wiedeńska:</b>		
Pospieszny 3 klasy . . . . .	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy . . . . .	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
<b>Kurjerski 2 klasy . . . . .</b>	9 20 wiecz.	6 10 rano
<b>Warszawsko-Bydgoska:</b>		
Kurjerski 2 klasy . . . . .	8 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy . . . . .	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6 30 wiecz.	8 35 rano
<b>Warszawsko-Terespolska:</b>		
Osobowy 3 klasy do Brześcia . .	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy . . . . .	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10 — wiecz.	8 13 rano
<b>Warszawsko-Petersburska:</b>		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy . . . . .	11 23 wiecz.	6 8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5 18 wiecz.	9 3 rano
<b>Nadwiślańska do Kowla:</b>		
Pocztowy . . . . .	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Osobowy . . . . .	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu . . . .	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy . . . . .	3 30 po poł.	2 15 po poł.
<b>Nadwiślańska do Mławy:</b>		
Pocztowy . . . . .	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy . . . . .	9 — rano	8 22 wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogrogeiw.	4 15 po poł.	9 21 rano
<b>Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.</b>		
Osobowy . . . . .	7 15 rano	8 55 wiecz.
Osobowy . . . . .	2 50 po poł.	2 57 po p. l.
<b>Obwodowa z kolei terespolskiej.</b>		
Osobowy . . . . .	2 14 po poł.	3 30 po poł.
Osobowy . . . . .	8 12 wiecz.	7 54 rano

## Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka, codziennie, o godz. 6-ej zrana, do Włocławka o g. 5-ej zrana, do Mniszewa i Góry Kalwarii, codziennie, o g. 4-ej zrana, z Nowej Aleksandrii do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 5-ej zrana. 562

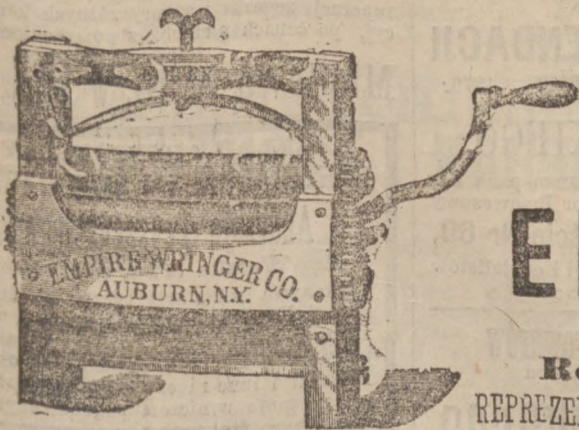
## Specjalny Skład oryginalnych patentowanych amerykańskich WYŻYMACZEK „EMPIRE,” za gotówkę jakoteż na raty. po 50 kop. tygodniowo,

**EMIL TREPTE, Marszałkowska Nr 147**

(wprost placu Zielonego).

Reparacje uskuteczniają się z oryginalnych amerykańskich zapasowych części.  
REPREZENTACJE NA KRÓLESTWO: Łódź, Piotrków, Tomaszów, Częstochowa, Radom i Kielce  
pp. A. Diering, F. Jędrzejewicz, L. Hinze, J. Sochaczewski, R. Józefowicz.

Poleca się również **MAGLE, PRALNIE i LODOWNIE DOMOWE.**  
Handlującym odstępuje się rabat. 1407R



Na raty po 50 kop. tygodniowo.

Na raty po 50 kop. tygodniowo.



**PIOTR ŚLIŻYŃSKI**  
udziela lekcji tańców salo-  
nowych u siebie w domu  
spółobem najkrótszym wyucza w 20-tu lek-  
cjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-  
Miasto 19, obok Apteki.** 943

**SER KRUSZYŃSKI**  
na sposób Gryllera, nowy gatunek z fa-  
bryki Kruszyńska-Borowno,  
poleca handel  
**L. Wróbel,**  
Krakowskie-Przedmieście Nr 25.  
Stara Poczta. 949

## Potrzebne mieszkanie

8—9—10 pokoiów, na czas od 1-go Listopada  
do 1-go Maja, dobrze by było gdyby stosownie  
umeblowane być mogło, na dole lub 1-em pię-  
trze, na ulicach: Włodzimierskiej, Berka, Świę-  
tokrzyskiej, placu Wareckim, Szpitalnej lub  
Brackiej. — Wiadomość Krakowskie-Przedmie-  
ście Nr 5/410, do Rządy. 950

**Skład Czapek i Kapeluszy**  
pod firmą

**K. SILBERHOLTZ i Syn**

egzystujący od lat dwudziestu przy uli-  
cy Rymarskiej,  
**przeniesiony został**  
z dniem 1-ym Lipca r. b. na tę samą  
ulicę Rymarską pod Nr 10, do domu  
W-go Flatau, naprzeciwko Bankowego  
Skweru, do dawniejszego sklepu W-go  
Scheiblera.  
Magazyn poleca na nadchodzący no-  
wy rok szkolny wielki wybór Cza-  
pek uczniowskich, po cenach możli-  
wie niskich. 1400R

## Pasy transmisyjne

skórzane i z szerści wielbłądziej, dwa razy  
trwalsze od skórzanych, na składzie. Biuro  
Chemiczno-Tekniczne, **W. Rupniewski i  
S-ka**, Warszawa, Jerozolimską Aleją  
Nr 80. 1392R

**OGRODNIK POLSKI**  
Mazowiecka 11. r1405

**MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁ-  
KA** (także i na kompoty), nabywać można w  
dni powszednie od 9 ej rano do 7-jej wieczór.

**Kąpiele morskie**  
**BLANKENBERGHE**  
(BELCJA). 1384R

Sesun rozpoczął się 1-go Czerwca.

Jest to pierwsza stacja kąpielowa w Euro-  
pie, gdzie brzeg morski jest oświetlony latar-  
nikami i bekami intensywnymi przez kompanję  
Paryską. Wybrzeże bez kamieni. Położenie  
hygieniczne wyborowe. Służba kąpielowa uor-  
ganizowana i pozostaje pod władzą administra-  
cji gminnej, która pilnuje starannie interesów  
gości kąpielowych.

**Nowe Kasyno, prawdziwie piękne,**  
zostało otwartem w sezonie 1888 r.  
Orkiestra złożona z 75 artystów pod dy-  
rekcją p. Fritza Sennewalda. Pałac ten po-  
siada między innymi: wielką salę koncertową,  
mogącą pomieścić 4,000 osób, piękną salę ba-  
lową, wytworne foyer z rotundą dla dam;  
dwie piękne sale billardowe; salon do palenia,  
wiele salonów do czytania i t. p.

Codziennie koncerty i bale. — Miasto posiada  
również teatr. **Tramwaj parowy; kolej  
żelazna Corniche łączą Blankenberghe z Ostendą.**

Blankenberghe jest połączone z głównymi  
punktami dróg żelaznych, 25 pociągów od-  
chodzi codziennie.

Biuro pocztowe i telegraficzne na miejscu.  
Statki parowe do wycieczek morzem.

**OCEKIWANE!**  
powszechnie ulubione 1362R  
**TALERZE GRANITOWE**

angielskiej fabryki Meakien, nadzwyczaj  
mocne, nadeszły w znacznej ilości do  
składu i malarni porcelany **R. FI-  
JAŁKOWSKIEGO** w Warszawie, Krak-  
Przedmieście Nr 2, w lokalu prywatnym. —  
Sprzedaż po cenach najniższych.

**GUSTAW HAEHLE**

**Nº 11**  
poleca  
**KOSZULKI**  
siatkowe bawełniane i  
fil-d'Ecosse. — Gwaran-  
towane **prawdziwe  
czarne pończochy.**  
Jersey na ubrania dzie-  
cinne w wielkim  
wyborze.  
**Nº 11**  
**Świętokrzyszka 11.**

**MAGAZYN MEBLI**

nowych i używanych  
**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137  
1. Posiada wielki wybór mebli wykwint-  
nych i skromnych.  
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apar-  
tamenty podług rysunków.  
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpo-  
wiada wszelkim wymaganiom.  
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało  
używane. 2r  
Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

**FOTOGRAFJE** pośpieszne we dwie go-  
dziny, pamiątkowe, cho-  
rych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne,  
w mieście i po za miastem, oraz zwyczajne  
pięknie wykonane, wykonywa najtaniej Za-  
kład Chłodna Nr 12. 927

**WINA KRYMSKIE**  
i Kaukazkie

uznanej dobroci, 1164  
począwszy od 30 kop., jakoteż  
Analizowany jako prawdziwy  
wyrób z Wina  
i przez powagi  
lekarskie  
zalecany

**COGNAC**  
**KRYMSKI**  
Kuracyjny  
poleca  
Skład Win  
Braci Kempnerów  
Długa Nr 5.  
1/1 but. rs. 1 kop. 50,  
1/2 but. 80 kop.

**Ulica Pawia Nr 74**

**SPROSTOWANIE!**

dla FP. szewców, handluja-  
cych towarem skórzanym i  
stałych moich klientów.

Spółka fabryki garbarskiej  
pod Nr 74 przy ulicy Pawiej, pod  
firmą „F. i M. bracia Rüger”:  
od dnia 1-go Lipca r. b. roz-  
wiązana została, a zatem ja ni-  
żej podpisany pozostałem na grun-  
cie domu powyżej wskazanym,  
gdzie fabryka ta od lat 15-tu egzy-  
stuje, wyrabiam nadal specjalnie  
towar ze skór koniskich. Za dobroć  
i trwałość ich przez wiele ulepszo-  
nego garbunku i wyrobu ręczną i po-  
lecam.

Biorącym większą ilość towaru,  
odstępuję stosowny rabat.

**Matysz Fryderyk Rüger.**

**Ulica Pawia Nr 74**

**Rs. 7,000**

na umiarkowany procent, potrzeba na pier-  
wszy numer hipoteki po Towarzystwie, na  
dom murowany w środku Warszawy. Oferty  
pod literami **E. C.**, proszę składać w kanto-  
ze Kurjera Warszawskiego. 938

**H. KUCHARZEWSKI.**  
**Skład Wód Mineralnych Naturalnych,**

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy **Aptece, ulica Miodowa Nr 4,**  
dawniej Senatorske wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze  
wszelkich Europejskich źródeł, jak również kra-  
jowe. — **Wody mineralne naturalne** z przynależnymi  
do nich artykułami, jako to: **szlasy, ługi, mydła,  
wyciągi, sole i pastylki lecznicze.**

Transporty te od źródeł w ciągu sezonu, uskuteczniiane  
będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze świeżej ekspedycji.

Broszury do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach  
Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kąpielowych.  
957R

**H. KUCHARZEWSKI** Magister Farmacji.

**Dla pp. Ogrodników, Handlujących kwiatami i Cukierników.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. moich Klientów, iż

**Agenturę na Warszawę i Królestwo Polskie**  
powierzyłem panu

**B. Rosenbandowi,**  
**ZIELNA Nr 32.**

który przedstawi Szan. panom kolekcję moich prób.

Przy tej sposobności polecam wyroby swoje, a mianowicie: **Podkładki do  
bukietów** wszelkiego rodzaju, **Podkładki do doniczek** z papieru, kartonu,  
blachy malowanej, we wszystkich formach, **Zardinierki** fantazyjne, **Paletki,  
Herby** i t. d. — **Wieniec** metaliczno-porcelanowe, **Zardinierki** i **Koszyczki**  
w najnowszych rodzajach. — **Cenniki** ilustrowane gratis.

Nadto: **Bonbonierki, Papiery pod torty, Kapsle, Obcząski, Widelce  
i Łyzeczki** do cukierków, **zielone liście** i t. p.

**M. VOLLMER** w Moskwie.

1096R **Arbat, dom Awdiejewoj.**

**Papierosy wyborowej dobroci**  
**fabryki Saatchy i Mangubi w St.-Petersburgu,**

**„PALMA“** po kop. 10 za 10 sztuk **„BIS.“**  
**„BABOCZKA, „EKSTRA, „ROYAL“**  
po kop. 6 za 10 sztuk,

oraz **Tytonie wyborowe** od rs. 2 do rs. 10 za 1 funt,  
są do nabycia we wszystkich składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.  
**Uwaga:** Z powodu, że fabryka nasza, dając **towar solidny**, nie może przyznać  
handlującym wygórowanych rabatów, jak to czyni konkurencja — dystry-  
bucja stara się **wyborowe nasze** wyroby zastąpić pośledniejszymi  
wyrobami innych fabryk. — Upraszamy przeto o **wyraźne zażądanie  
naszych wyrobów.**

Zwracamy również uwagę na wyrabiany przez nas obecnie tyton **III** gatun-  
ku pod nazwą **„Ekstra,“** po kop. 48 za 1 funt, w niebywalej dotąd dobroci.

**SAATCHY i MANGUBI.**

**Urządzenie dębowe**  
**do stołowego pokoju**  
jest do sprzedania razem lub też częściowo.  
Wiadomość **Chmielna 49, u właściciela**  
domu. 933

**SWIEŻO OTWORZONY**  
**KAUCJONOWANY**  
**KANTOR REKOMENDACJI**  
**SŁUG i OFICJALISTÓW** 1379r  
**K. DĄBKOWSKIEGO,**

pod osobistym łącznym nadzorem pana Za-  
borskiego, utrzymującego kantor Przewozowy  
**Krakowskie - Przedmieście Nr 60,**  
poleca wszelkiego rodzaju sługi i oficjalistów  
z pewną i sumienną rekomendacją.

Pp. Właścicielom Browarów  
polecam własnego wyrobu

**Żywicę Browarną**  
w najlepszym gatunku,  
po przystępnych cenach.

**A. NEUGEBAUER**  
1057r **w Sosnowcu.**

**ZAKŁAD**  
**Zegarmistrzowski**  
**B. Jaworowskiego**

b. dziesięcioletniego pracownika w zakładzie  
W-go **L. Babczyńskiego**, przyjmuje do  
reparacji zegarki i zegary różnych konstruk-  
cyj, po cenach niskich, z połączeniem dwu-  
letniem. 899

**Miodowa Nr 16, w Warszawie.**

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNY**  
**RZEźBIARSKI i KAMIENIARSKI**

**Andrzeja Pruszyńskiego, RS**

ulica **Wolska Nr 14, dom własny.**  
Wykonuje dzieła artystyczne z różnych  
materiałów oraz Pomniki z granitu, mar-  
muru i piaskowca. Powyższy zakład  
pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu  
Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż  
nie ustępuje w niczem zagranicznemu.

**Świętokrzyszka 29.**  
W ogrodzie restauracja **J. Michaux**  
pod zarządami pani

**Karczewska.**  
Śniadania. — Obiady od 1-jej do 4-jej. — Kolacje  
à la carte.  
**Świętokrzyszka 29.** 1248R



**ZAWIADOMIENIE  
Z FABRYKI  
wyrobów Rękawicznich  
W. JURCZYKOWSKIEGO.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Magazyn mój egzystujący od lat 17 przy ulicy Elektralnej Nr 4, przeniosłem z dniem 1-szym Lipca r. b. na przeciwko pod Nr 7, obok magazynu bielizny pp. Józefa i S-ki, gdzie i nadal pod osobistym moim kierunkiem prowadzonym będzie. Drugi Magazyn mój, egzystuje od lat 3-ich przy ul. Wierzbowej róg Hr. Kotzebue, wprost Hotelu Angielskiego. Filja w Piotrkowie, ulica Petersburska, dom D-ra Ronthalera. Ceny we wszystkich Magazynach jednakowe możliwie niskie.

1358R

W. JURCZYKOWSKI.



**FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH  
J. FRANASZEK.**

Posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie w kolorach podług materij meblowych wykonują się. Fabryka zwraca uwagę, że do Obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczona została Dyplomem Uznania. Ceny stałe i umiarkowane; na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wykonywania całych mieszkań. Za akuradne wykonanie robót poręcza się. Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis. Wielki wybór Cerat i Rolet.

**GŁÓWNY SKŁAD**

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

**PIORUNOCHRONY**

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urząda tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a, ręcząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej konserwacji takowych.

784r

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

**WODOLECZNICA RUDOLFSBAD w Reichenau (Austria niższa).**

Na stacji drogi żel. południowej Payerbach, dwie godziny koleją południową od Wiednia odległa. Piękne, ze wszech stron zabezpieczone położenie, w jednej z najpiękniejszych dolin alpejskich niżej Austrii (476 metrów nad powierzchnią morza), wyborowa staranność, wykwalifikowane urządzenie, zalecają zakład od lat 22-ich z najlepszej wślawionej strony, w którym nie tylko chorzy znajdują odpowiednią kurację, lecz i tym osobom bywa zalecany, które potrzebują kuracji klimatycznej.

Początek sezonu 1-go Maja.

dla kuracji zimnowodnej, elektrycznej, mięsienie, kuracji Oertel'a przeciwko otłuszczeniu, stłuszczeniu serca i wadom serca. Otwarcie trinkhali na żętyce, mleko, i wszelkie gatunki wód mineralnych świeżo czerpanych 15-go Maja, nadto kąpiele basenowych i całkowitych (16 do 18° Reaumur'a i 730 metrów kwadratowych powierzchni). Od 1-go Czerwca codziennie koncerty na spacerach. Bezpośrednia komunikacja telegraficzna z Wiedniem. Prospekty wysyła na żądanie bezpłatnie. Inspekcja kuracyjna. — Blizszych objaśnień udzielają:

Dr Ferdinand Siegel, lekarz zakładowy.

J. M. Waissuix'a Sukcesorowie, właściciele.

1369R

**DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH  
EKSTRAKT i KARMELKI,**

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich.

flaszka  
kop. 75.paczka  
kop. 15.

**fabryki LELEWA w Warszawie.**

Wylączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

600g

**ST. BEELI & C<sup>o</sup>  
Skład Materiałów Aptecznych i Farb**

oraz interes hurtowy przetworów chemicznych,

Krakowskie-Przedmieście Nr 17,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską własn. wyrobu.  
Perfumy angielskie i francuzk.  
Mydła toaletowe.  
Puder ryżowy  
Fiksatory.  
Ocet toaletowy.  
Kredę z miętą.  
Eliksir do płukania ust.

Benzynę do paln i palenia.  
Masę do podłóg.  
Farby olejne.  
Proszek dalmacki.  
Ocet winny.  
Glicerynę.  
Farbkę do bielizny.  
Oliwę do palenia,

oraz wszelkie materiały do użytku lekarskiego i technicznego  
służące.

1370R

**OGŁOSZENIE.**

Potrzebne są do wynajęcia lokale i pomieszczenia pod postój wojsk:

1) Na przedmieściach m. Warszawy, dla jednej sotni kozaków, licząc na 150 ludzi i stajnia na 145 koni.

2) Na Powązkach lub w blizkiej od nich miejscowości, dla Ruchomego parku Artyllerii Nr 2, na 76 ludzi i obok tego siedl izb obszernych i stajnia na 6 koni.

3) Na Pradze, stajnia na 5 koni, wozownia na 5 wozów i stancja dla 5-ciu żołnierzy.

4) W mieście — całe domy.

Termin wynajmu wszystkich wymienionych pomieszczeń od 1—3 lat.

Życzący wydzierżawić swoje domy lub lokale w nich na powyższe potrzeby wojskowe obowiązani przedstawić deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczkiej Pułkownika Bibikowa w Komendanturze Warszawskiej na Krakowskim-Przedmieściu Nr 11. 1270r

Z powodu Likwidacji Interesu na rzecz nieletniej po ś. p. W. Muszewskim, urządzoną została:

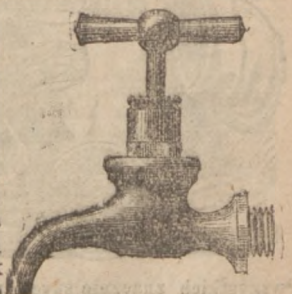
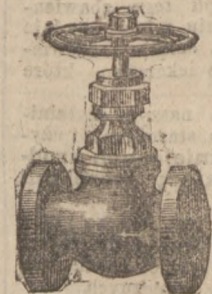
**ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ  
OBIĆ PAPIEROWYCH,**

w Magazynie przy ulicy Długiej Nr 40,  
o 50% niżej od cen dotychczas praktykowanych.

**H. SOMYA**

w Warszawie, ulica Złota Nr 16,  
Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie panom urządzającym

wodociągi i kanalizację,  
z wielkim wyborem rur żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejnutowych, klozetów, pissoirów i misek żelaznych emalowanych i fajansowych, kranów mosiężnych, wentyli, rezorwoarów wszelkich systemów, cementu z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, ołowiu, sma-



rów i olejów do maszyn i w ogóle wszelkich artykułów technicznych w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.

1308 B



# SPRZEDAŻ PUBLICZNA około 54,000 kilogramów MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 6-go Sierpnia 1889 r., o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera C. ZICELERA, w sali aukcyjnej Doelenstraat 10, w AMSTERDAMIE, Weesp (Hollandja).

1404 R

C. J. VAN HOUTEN &amp; ZOON.



Istniejąca od roku 1856  
**Parowa Fabryka Musztardy  
A. SCHWEITZER,**

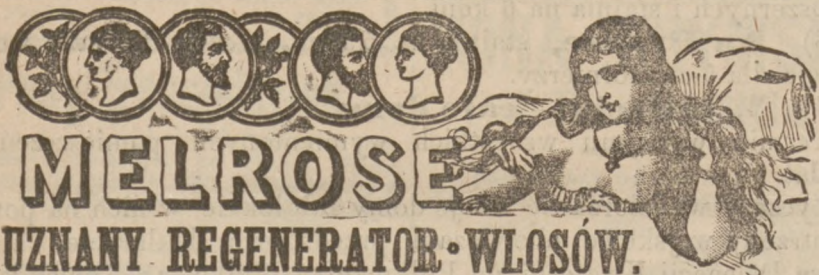
Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i takowy poleca. 1406 R



## ZAKŁAD LECZNICZO-ORTOPEDYCZNY SALZBURG-PARSCH,

15 minut od środka miasta odległy. Przyjmowanie i kuracja dotkniętych cierpieniami skrzywień ciała, kruszenia i wykręcenia kości i stawów, skrócenia i skórczenia ścięgien, zaniku mięśni, paraliżu i osłabieniu ogólnem organizmu. Korzystne warunki powietrza, wody, odżywiania.—Piaszczysty, góry, lasy iglaste, klimat nader łagodny, zupełnie wolny od wiatrów.—Bassén wody płynącej, miejsca zabaw, dobre sily pedagogiczne do nauczania przedmiotów, języków i muzyki.—Ceny niskie.—Prospekty udziela Zakład. 1855 R

Dr. Breyer-Konrad.



**MELROSE**  
UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we fiakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. • Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row. • Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK Wierzbowa róg Niecałej № 1.

729 R



## Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej Żeglugi Parowej,

atrzymuje terminową komunikację osobową i towarową, pomiędzy Odessą a portami Dunajskimi i Prutskimi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji i bezpośrednią komunikację z głównymi stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, Drogi Moskiewsko-Kurskiej i Kursko-Kijowskiej, jak również z portami Morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.

Statki odchodzą z Odessy co tydzień: do portów russkich co Sobota o godz. 2 po poł. do portów zagranicznych co Środa o godz. 3 po południu.

Agent Towarzystwa

**Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.**

Biurowe Towarzystwa w Odessie, Ekaterińska, dom Ks. Gagarynowej.



NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa  
Eliksir Wielebnych O. O. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde),  
wynaleziony 1373 przez Przeora  
w roku 1373 Piotra Boursaud  
nagrodzony złotym medalami w Brukseli 1830  
i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropli tego zbawienego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im alabastrową białosć, wzmacnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedyne lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez O. O. Benedyktynów Proszek i Pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach, aptekach i składach materiałów aptecznych.

Agent główny SEGUIN, Bordeaux,  
ul. Croix de Seguey 106 & 108.

1842 R

## WIEDENSKA MAKA MLECZNA DLA DZIECI,

najlepszy pokarm dla niemowląt. W zupełności zastępuje mleko matki, łatwo strawne. Wyrabia kości i wzmacnia krw. Wypróbowane i zalecone przez Prof. D. Godeffroy, Dr. H. v. Berger, dyrektora Dr. Exner, radcy rząd. prof. Dr. J. Schnitzler, dyrektora polikliniki, Dr. E. Falkenfeld i inne powagi lekarskie.

Dla położnic, chorych piersiowych i rekonwalescentów, wybory ten środek dietetyczny, ma działanie wzmacniające, lecznicze i przeczyszczające.

SKŁAD GŁÓWNY w Składach materiałów aptecznych Ludwika Spiess i Syna i K. Bursztynskiego i S-ki, J. Goldhaara Chłodna 24, oraz w aptekach: H. Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego Krakowskie-Przedmieście 45.

Cena puszek z opisem użycia 75 kopiejek.

999 R

Reprezentant na Król. Polskie Zygmunt Brockman, Leszno 31.

## Wiedeń—„Hôtel Metropole”—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien.

920 R

## Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 zir. wwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego.” Wspaniałe dziedzińce oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, L. Speiser.

## WODY MINERALNE NATURALNE

Skład Wód Mineralnych Naturalnych przy Apteczce pod firmą:  
**D-ra T. HEINRICHA**

w Warszawie, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejącej.

Ma honor zawiadomić W.W. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu pica wód, skład otrzymuje co kilka tygodni bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 1034 R

## AU BON MARCHÉ

MAISON ARISTIDE BOUCICAUT.

Dom ten zasłużył na ten tytuł  
wyborem i rzeczywiście taniością, wszystkich swych towarów.

PARIS.

Wszelki towar, któryby się nie podobał lub nie odpowiadał zapewnionym warunkom, będzie bez żadnej trudności zamieniony na inny, lub pobrana zań należność zwrócona.

Magazyny Nowości zawierają we wszystkich artykułach wybór

najkompletniejszy, najbogatszy i najwykwintniejszy.

Materje Jedwabne, Wełniane gładkie i Fantazyjne, Bawełniane, Płótna, Perkale, Flanki, Bielizna stołowa, Kostjmy dla Dam i dla Dzieci, Ubrania, Negleze, Halki, Jersey, Futra, Garderoba dla Mężczyzn i dla Chłopców, Kapelusze, Obuwie, Bielizna gotowa, Wyprawy, Bielizna dla Dzieci, Koszule dla Mężczyzn i dla Chłopców, Umeblowanie, Dywany, Pościel, Koldry, Artykuły do podróży, Artykuły znane pod nazwą de Paris, Pasmantjerje, Wstażki, Koronki, Chustki, Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki, Krawaty, Parasole, Wachlaryze, Perfumy, etc.

System sprzedaży z małym zyskiem i z całą rzetelnością jest wyłączną zasadą Magazynów Bon Marché. Ta zasada, z całą sumiennością praktykowana, zjednała im powodzenie nieprzerwane i bezprzykładne.—Przesyłka franco na zażądanie po całym świecie wszystkich Prób, Katalogów, Prospektów, Albumów, etc.

Ekspedycje do Rosji nie mogą być wysyłane za złożeniem samej tylko należności za towar, przeto upraszamy naszych klientów o załączanie przy obstalunkach, nie tylko należności za artykuły zamawiane, ale nadto pewnej ewentualnie obliczonej kwoty na koszt upakowania i transportu. Wszystkie nasze przesyłki, począwszy od wartości 25-frankowej, ekspedjowane są franco do portu wyładowania na okręta, albo do granicy wchodowej do Austro-Węgier lub do Niemiec.

Magazyny Bon Marché specjalnie pobudowane do posiadania w sprzedaży wszelkich Nowości, są najobszerniejsze, najlepiej rozmieszczone i uorganizowane, zawierają w sobie to wszystko, co tylko doświadczenie mogło wytworzyć pod względem użyteczności, wygody i wykwintności i stanowią z tego tytułu jedną z osobliwości Paryża.

Tłumacze we wszystkich językach są do dyspozycji cudzoziemców, pragnących wiedzieć Magazyny i ich attynencje.

Bon Marché jest przeważnie Magazynem uczęszczanym przez klientów zagranicznych, rezydujących w Paryżu, lub też podróżujących po kontynencie Europejskim. Usiłuje stale zasługiwać na to wyróżnienie, na ciągłe rozprzestrzenienie, z których najświeższe są bardzo znaczne, pozwalają mu wprowadzać wszelkie nowe ulepszenia i zalecić się w tym roku Wystawie, wszelkimi udogodnieniami i powabami, do których przyzwyczaila swoją klientelę, która uważa Bon Marché jako jedyny Magazyn na całym świecie.

Bon Marché nie posiada żadnych pomocniczych Zakładów ani Reprezentantów tak we Francji, jak i zagranicą i uprasza swoich klientów o wystrzeganie się handlujących pod taką nazwą, dla uniknięcia podstępów.

Bon Marché figuruje na Wystawie Powszechnej r. 1889-go w 1-ej klasie 18: Umeblowanie, Obicia pokojowe, Dywany; w 2-ej klasie 35: Bielizna gotowa dla Dam, dla Mężczyzn i dla Dzieci; w 3-ej klasie 36: Ubrania dla Dam i dla Dzieci, Ubrania dla Mężczyzn i dla Chłopców; w 4-ej na Wystawie Społecznej. 672 R

## Woda Mineralna Naturalna przeczyszczająca,

Z RÓDŁA

**Teraz ciszka Józefa w Budapeszcie.**

Według zdania powag medycznych, działa **rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

**Dyrekcja w Budapeszcie.**

1018 R



**SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN**  
  
**K. Fritzsche,**  
**Świętokrzyska 29.**  
 Wynajem Instrumentów po cenach najtańszych w Warszawie. 952

**SKŁAD PŁÓTNA Jarosławskiego**  
**FIRMA**  
**„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”**  
 Bielańska 7, w Hotelu Krakowskim.

**Co tydzień otrzymujemy świeże transporty:**  
 Płótna jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.  
 Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.  
 Płótna szarego i dreliechu na rolety.  
 Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.  
 Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.  
 Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.  
 Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kani-fasów, Barchanów różnej szerokości itd., które sprzedaje po cenach fabrycznych.  
 Koldry: Sławuckie, watawe, wełniane, atlasowe i pikowe.  
 Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.  
 Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów baweł. po cenach niskich.  
 Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy z płótna, madapolamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonuje szybko i jak najdokładniej.  
 W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie neglige.  
 Czarciowska skóra i płócienna Czcicuńca dla pp. Wojskowych.  
 Płótno i Dreliech na mundury dla uczniów, po cenach niskich.  
 Wyroby bawełniane jako to: Szyrtyngi, Kretony, Madapolamy, Nansuki, Kreasy, Demi-Kotony, Brylantyny, itp. itp., ze sławnej fabryki

**Towarzystwa Nikolskiej Manufaktury**  
**SAWY MOROZOWA SYNA i S-ki.**  
 Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko  
 w Magazynie Moskiewskim,  
 Bielańska 7, w Warszawie. 1341R

**FIRMA**  
 ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność m. Warszawy i okolic,  
 iż z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b.  
 otwiera **PRZY ULICY NOWO-MIODOWEJ**  
**JESZCZE JEDNĄ FILJĘ,**  
 w której ceny będą także  
**FABRYCZNE.**

**Nauka i wychowanie.**

**Angielska** Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nau-czenia się języka niemieckiego w 3-ch miesią-cach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

**Bony** francuski zażąda umieszczeń. Krakow-skie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 16396

**Korepetytor** pożądan jest za obiad. Ul. Chmielna 68, m. 6. 16408

**Kroju**, szycia sukien, nieprzerwanie przez 16 lat udzielam. Elekoralna 3, szkoła rękodziel. 2069r

**Niemieckiego** udzielam i konwersacji. No-wogrodzka 24, mieszk. 21. 16411

**Student** uniwersytetu, korepetytor, pragnie wyjechać na wieś, na rok lub dłużej. Może także przyjąć lekcje w Warszawie, za wynagrodzeniem pieniężnym lub obiad. Bracka 20, mieszkania 13, lub u stróża. 16424

**Student**, uniwersytetu, posiadający grun-townie matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki i francuski, poszukuje lekcji. Oferty dla M. W. przyjmuje kantor Kurjera. 16440

**Student**, który w tym roku skończył uni-versytet, posiadający języki niemiecki i francuski, poszukuje lekcji lub korepetycji w mieście lub na wyjazd. Oferty pod lit. B. R. L. przyjmuje kantor Kurjera. 2065r

**Posady i prace.**

**Agronom** po odbytej wieloletniej praktyce i ukończeniu kursów rolniczych za granicą, zajmujący posady zarządzającego i kasjera, pragnie objąć podobną posadę. Adres: Nowy-Swiat 52, mieszkania 14. 16218

**Menci** (Stadtreisender) tylko zdolni i inte-ligenci, są potrzebni na dobrą prowizję. Wiadomość w kiosku przy ul. Elekoralnej, obok szpitala św. Ducha. 16310

**Buchalter** wynucha upoważniony przez władzę naukową nauczyciel specjalista. Gu-mnow Chwał, Miodowa 12. 16364

**Do pracowni** znaczenia bielizny M. Miller potrzebne uzdatnione robotnice zaraz na do-brych warunkach. Nowy-Swiat 21. 16164

**Kasjerka** do restauracji z kaucją rs. 400, su-ma zabezpieczona hipotecznie. Wiadomość w biurze Łuczynskiego, Krakowskie-Przed-mieście 64, w gmachu rezerwy Obywatel-skiej, sklep na dole, od godz. 10—12-ej w po-ludnie. 16217

**Młodzieniec** moralnego prowadzenia jako młodego potrzebny. Wiadomość: „Papeterie” na Sewerynowie, wieczorem o godzinie 8-ej. 16431

**Mechanik** zdolny, gruntownie obeznany z maszynami do szycia, potrzebny zaraz. Wiadomość w składzie maszyn do szycia. Se-natorska 22. 16412

**Młody** człowiek, znający języki ruski, pol-ski i niemiecki, życzy dostać miejsce bufe-towego lub do jakiego handlu. Wiadomość: Praga, ul. Wileńska 27, m. 21. 16421

**Oficjalista** w sile wieku, przybyły z pro-wincji, z dobrymi świadectwami i rekomen-dacją, poszukuje posady leśniczego lub ekono-ma. Wiadomość: Krochmalna 44, mieszka-nia 18, A. W. 16160

**Osoba** średniego wieku potrzebna za gospo-dynię do osoby pojedynczej. Kiosk przy Koperniku. 2058r

**Potrzebne** 10 panien do fabryki kwiatów zaraz. Świętojerska 17. 2060r

**Potrzebna** maszynistka do bielizny męskiej. Rymarska 14, mieszkania 11. 2063r

**Potrzebny** na wieś ekonom pojedynczy, w starszym wieku, wynagrodzenie skromne. Oferty: Kurjer Warsz. „Wiek”. 16356

**Potrzebny** gorzelany do gorzelni, przerabia-jący dwa miliony stopni. Wymagam kaucji przynajmniej hipotecznej lub dobre długole-tnie świadectwa. Wiadomość: hotel Rzymski 19, między 4—5-tą, lub na miejscu w Abramo-wicach, pod Lublinem. 2066r

**Poszukuje** się ucznia w wieku lat 18 do składu porcelany. Opis życiowy oraz adres proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. J. S. 25. 2070r

**Prywatne gimnazjum przygotowawcze w Hradeck (Graz)**  
**(STYRJA),**  
 (koncesjonowane przez c. k. Ministerjum z prawami wykształcania I klasy),  
 z klasą przygotowawczą do szkół średnich.  
**PENSJONAT dla 30 PENSJONARZY.**  
 Programy gratis i franco.  
 Właściciel i kierownik Franciszek Scholz,  
 zatwierdz. nauczyc. gimnazjum.  
 Graz. 1326R

**DOM BANKOWY**  
**H. WAWELBERG,**  
 w Warszawie i Petersburgu,  
 Podaje do wiadomości, że ze zlecenia i na rachunek

**Wileńskiego Banku**  
**Ziemskiego,**

Kasa tegoż domu przyjmować będzie począwszy od 15 (27) Lipca do 15 (27) Sierpnia r. b. włącznie, codziennie od 10-ej zrana do 3-ej po południu, z wyjątkiem świąt, pierwszą wpłatę na Akcje tegoż Banku XII-ej Serji w ilości Rs. 144, z dodatkiem po 1 rs. 25 kop. należności stemplowej, przy-czem na każde 10 Akcyj dawnych, służy prawo do otrzyma-nia jednej Akcji nowej.

Taż Kasa wypłaca dopłatę dywidendową za rok 1888, od Akcyj Wileńskiego Banku, w sumie rs. 22 na każdą Ak-cję pierwszych dziesięciu Serji, zaś po rs. 17 na każdą Akcję Serji XI-ej.

Wypłaca również kupony płatne i wylosowane Listy Za-stawne Banków Ziemijskich:

**Wileńskiego**  
**Charkowskiego,**  
**Petersbursko-Tulskiego,**  
**Tyfliskiego,**  
 oraz Michajłowskiego w Kutaisie. 1880R

**Potrzebne** panny do śpiewu, które są mniej więcej obznajmione ze śpiewem, do chóru na wyjazd zaraz. Podwal 6, m. 10. 16429

**Potrzebna** inkasenta z poleceniem osób wiarogodnych. Elekoralna 5, m. 7. 16458

**Potrzebna** panna do znaczenia na stała. Wielka 39, mieszk. 4. 16454

**Potrzebna** pani lub panienka mówiąca po francusku. Fabryka koronek, 2 do 6-ej. Mar-szałkowska 13. 16314

**Panny** znające haft ręczny znajdują zaraz zaję-cie w fabryce koronek i haftów mechanicz-nych. Leopold Lulla i S-ka, Dzielna 15. 16301

**Panny** kompletnie uzdatnione do upinania sukien, zdadne staniczarki oraz maszynistka potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa 19. 16240

**Potrzebne** są panny zdadne do staniików i spódnicy. Leszno 23, Bielińska. 16335

**Praktykant** gospodarski obeznany poszuku-je zajęcia w gospodarstwie zaraz. Oferty składać pod W. O. w Kurjerze. 16328

**Potrzebna** jest niemka w średnim wieku, znająca robotki damskie, do towarzystwa 16-letniej panienki. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 24, mieszk. 7. 16177

**Potrzebna** jest zaraz zdolna maszynistka do maszyny Singera. Ulica Oboźna 10, stróż wskaże. 16155

**Przódca** domu lub innej podobnego rodzaju w posady z kaucją do 1,000 rs., poszukuje mło-dy, inteligentny człowiek, posiadający naj-wiarogodniejsze świadectwa. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. 16200

**Uczeń** potrzebny do zakładu zegarmistrzow-skiego J. Golembiowskiego, Ulica Bielań-ska 1. 16234

**Wozni** do rozprowadzania sług potrzebni za-raz. Wiadomość: kantor Łuczynskiego 64, Krakowskie-Przedmieście, gmach rezerwy, w sklepie frontowym. 16410

**Wdowa** poszukuje miejsca do osoby poje-dynczej z gotowaniem. Twarda 6, mieszka-nia 27. 16452

**100 rubli** i więcej, za wyrobień posady w składzie lub kantorze, młodemu czło-wiekowi, z gimnazjalnem wykształceniem i znajomością języka niemieckiego, za skromnem wynagrodzeniem. Kaucja lub poręczenie. Dy-skrekcja zapewniona. Oferty pod lit. W. F. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2049r

**Kupno i sprzedaż.**

**Alpejscy** strzelcy (Myśliwi Głom) powieść Aromantyczna, tłumaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

**A Frankowskiego** magazyn optyczny, No-wy-Swiat 61. Okulary, binokle, lornetki z najlepszymi szklami, wyroby chirurgiczne i środki opatrunkowe. Fabryka przyjmuje wszel-kie obśtałunki i reperacje. Ceny niskie. 16449

**B. Chodkiewicza** piekarnia, róg Szpital-nej i Chmielnej, ciesząca się względami Szanownej Publiczności, poleca wszelkiego rodzaju pieczywo: zwyczajne i słodkie, su-charki, obwarzanki i t. p. wyroby. Biorącym większą ilość odesyłam do domu. 15582

**Binokle**, okulary, w wielkim wyborze naj-lepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juliana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje repa-racje. 1870r

**Dwa** lustra trema po rs. 100 w ramach stylo-wych rokoko, prześlicznej roboty, zdadne dla krawców, magazynów, także do salonu. Wiadomość: Długa 28, u Sakowicza. 16321

**Do sprzedania** pies wyżej rasy pointerów, w pierwszym polu. Wiadomość w składzie broni S. Bagińskiego, Długa 19. 16390

**Dereń** na konfitury poleca handel L. Wró-bel, Krakowskie-Przedmieście, stara po-czta. 16378

**Do sprzedania** szeslong urzędowej roboty dla rs. 20. Orla 12, mieszk. 13. 16170

**Dywany** wszelkie, chodniki, serwety, por-tjery, kapy, koldry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiliński-wicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemijskiego. 1911r



**Dywany** przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, koldry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. Ceny niższe i wszelkich wyprzedaży! 1610r

**Fortepian** Kerntopfa mało używany za rs. 290 do sprzedania. Ulica Długa 25, lombard. 16444

**Fehus.** Skład nafty hurtowy i detaliczny „Biaci Nobel, Marszałkowska 132. Rozsyła naftę do mieszkań w blaszankach hermetycznych, poczynając od garnca. Wielka dogodność dla używających oświetlenia naftowego. 16028

**Fortepian** czarny o 7-iu oktawach do sprzedania. Nowolipie 26, mieszk. 29. 2021r

**Fortepian** do sprzedania mało używany. Ulica Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 16190

**Fortepian**, biblioteka, garnitur orzechowy i lustra do sprzedania zaraz. Świętokrzyska 5, mieszkania 2. 16277

**Fortepian** pierwszorzędnej fabryki, nowy, z powodu wyjazdu sprzedaje. Wiejska 7. Tamże meble. 16414

**Fortepian** Kralla rs. 280 do sprzedania. Ul. Długa 25, lombard. 16033

**Fortepiany**, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 16032

**Jest** do sprzedania paręset beczek cementu, marka „Wysoka”, po rs. 5.60. Ulica Miedziana 13, zakład przewoźny J. Szlichera, telefonu 544. 16432

**Kupuje**, sprzedaje garderobę damską, używaną. Widok 3. 2047r

**Kon** gniady powozowy do sprzedania tanio. Nowy-Swiat 34, rządca wskaże. 16311

**Kasy** ogniotrwałe 25% taniej od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 15576

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana, franki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwartą dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 16404

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16422

**Meble** używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 15928

**Maszyna** drukarska pośpieszna w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Solna 4, mieszkania 4. 16406

**Meble** rozmaite zupełna wyprzedaż w zwinąć się mającym magazynie. Ceny niższe niż kosztu. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 16445

**Meble** za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, kredens, biuro, umywalka, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, franki. Zielna 41, róg Próznej, mieszkania 12. 16436

**Maszynę** Singera pięknie szyjącą, nieużywaną, pozostawiam do sprzedania za rs. 26 w zakładzie reparacji maszyn do szycia. Nowy-Swiat 61. 16448

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 16456

**Meble** po zwinięciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 16457

**Meble** gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

**Meble** bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowa, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

**powóz** fabryki wiedeńskiej, mocno zbudowany, do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 20. 16034

**Pianino** amerykańskiego systemu, krzyżowe, czarne, do sprzedania. Nowy-Swiat 34, Nowicki. 16265

**Poszukuje** się zaraz kupna dobrych używanych mebli: 1) garnitur salonowy, 2) jadalny, 3) para łóżek. Oferty: kantor Kurjera J. J. 16366

**Szczeniaki** rasowe, cetry, lustro konsolowe Szczerne, żyrandol 3-płomienny i gazometr mały do sprzedania niedrogo. Elektoralna 8, stróż wskaże. 16256

**Tanio** sprzedam łóżka, szafy, biura. Czysa 6, u stolarza. 16186

**Wózki** dziecięce, klatki, latarnie, zabawki i naczynia kuchenne wyprzedaje po cenach niższej kosztu. Tarnowski, Czysa 6. 16267

**Zegar** brązowy „Empire”, dwie także kandelabry sprzedaje. Kanonja 26, mieszkania 4. 16278

### Interesa handl. i majątk.

**Dom**ek murowany z dwoma ogródkami do sprzedania tanio. Ulica Młynarska 40, właściciel. 1897r

**Do** sprzedania bardzo tanio przy ulicy Budzkiej (Pawłki) dom drewniany 10, z oficynami i przylegającą ziemią (11,817 łokci kwadr.), zdątną pod budowę fabryki. Wiadomość: Zielna 25, m. 5. 16292

**Do** sprzedania skład węgla od każdego czasu z powodu wyjazdu właściciela. Wronia 48. 16305

**Do** sprzedania młyn wodny z włóką dobrej ziemi, łąkami i ogrodem owocowym. Wiadomość: ulica Nowolipie 6, w krowiarni. 16423

**Folwark** włók 28 na dogodnych warunkach wydzierżawię, oddam w administrację. Oferty: Kurjer Warszawski „Dobroć”. 16357

**Fabrykę** galanterji metalowej sprzedam tanio. Praga, Wileńska 844/52. 16249

**Folwark** do sprzedania w mieście Łowiczu, przy ulicy Glinki 212, hipoteka miejska gruntu 2 włók, w tem 16 morgów łąki. Trzy domy mieszkalne w ogrodzie owocowym: 1) murowany parterowy 6 pokoi i kuchnia, 2) półmurowany, półdrewniany 7 pokoi i kuchnia, 3) czworaki drewniane, sześć budynków gospodarskich z młocarnią, wszystko w kompletnie dobrym stanie, z tych jedna stajnia zajęta przez baterję wojska z placem roczną rs. 350. Budynki mogą być sprzedane oddzielnie. Bliższa wiadomość: ulica Żurawia 28, mieszkania 2, albo na miejscu u SS-ów Wojciechowskich. 2067r

**Jest** do sprzedania restauracja. Krakowskie-Przedm. 4, wejście od Oboznej. 16315

**Kolonja** (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 morg 300-prętowych, z których 18 morg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-ciu pokojach, urządzonej z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznymi roślinami, inspekt, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Gumiński, w kancelarji hipotecznej W-go reagenta Olszowskiego. 2061r

**Kawiarnia** do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 85, w kawiarni. 16490

**Magie** do sprzedania, cena przystępna. Rybaki 16. 16168

**Magie** do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Długa 43. 16392

**Majątek** włók 220, w tem łąk włók 6, lasu włók 50, pałac w parku, stawy zarybione, gorzelnia parowa, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, w całości lub częściowo na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Prosta 11, m. 14, od 4 do 5-jej po południu. Tamże lokacja rs. 140,00 częściowo na 7%.

**Oddaje** się w dzierżawę posiadłość poduchowną, 14 wiorst od Warszawy, od stacji dr. żel. warsz-wiost. 3 wiorsty (220 morgów), w tem dwa domy oraz wszelkie przynależności gospodarskie. O warunkach dowiedzieć się można: Krak.-Przedm. 11, m. 1. 16341

**Pieniądże** do wypożyczenia. Reflektanci zechcą złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. W. 16405

**Potrzebny** wspólnik z kapitałem rs. 2,000. Elektoralna 47, skład nafty. 16162

**Rubli** 300 dam za przedstawienie na najkorzystniejszych warunkach administracji, dzierżawy lub kupna majątku ziemskiego z jaknajmniejszym kapitałem. Oferty z oznaczeniem gubernji, powiatu i szczegółów, tak co do zasiewów, jako i inwentarzu, budowli, składają w kantorze administracji Kurjera Warszawskiego z adresem pośrednika pod literami F. M. 16287

**Potrzebne** rs. 600 na pierwszy numer hy-poteki. Adres proszę zostawić: Śliska 45 u stróża. 16451

**Restauracja** do sprzedania, istniejąca od lat 30, róg ulic Grzybowskiej i Żelaznej 61. 16291

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniami do odstąpienia. Kjosk, Nowy-Swiat, róg Alei Jerozolimskiej. 2059r

**Sklepek** do sprzedania. Ulica Chmielna 92. 16415

**Sklep** spożywczy z dystrybucją, z pozwoleniem na naftę oraz materiałami piśmiennymi i mydlarskimi, do sprzedania. Leszno 69. 16442

**Sklep** wiktuałów do sprzedania. Ul. Wspólna 7. 16441

**Sklepek** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Wronia 60. 16434

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wspólna 14. 16196

**Sklep** dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Niecała 12. 16316

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rogatką Jerozolimską 3. 16172

**Sklep** spożywczy, obiadów prywatnych, bardzo tanio do sprzedania. Leszno 72. 16166

**Ubezpieczam** od ognia w Warszawie, Królestwie Polskim obywateli ziemskich, apteki, sklepy, fabryki; życiowe robię o 5% taniej. Przanowski, Warszawa Elektoralna 41. 16293

**Umeblowane** pokoje do sprzedania zaraz lub od kwartału. Marszałkowska 104, wiadomość tamże. 16258

**W** Szczawnicy na Miedziusiu do wydzierżawienia na rok 1890 lokale, złożone z sali, wielkiej kuchni, dwóch pokoi, oficyny o 3-ch ubikacjach, piwnicy, lodowni, stajni, kurników i strychów, z przeznaczaniem na restaurację zakładową. Szczegóły dzierżawy w zarządzie, u dra Kołczakowskiego. 1993r

**Wspólnika** z kapitałem rs. 10,000, z których 6,000 rs. ma być złożone w tutejszym magistracie, poszukuje znany kupiec do interesu przemysłowego. Oferty w Kurjerze pod Z. X. 125. 16230

**Zycze** kupić majątek ziemski w gubernji lubelskiej od 10 do 20 włók; opisy i bliższe informacje składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. G. 28. 16417

### Lokale.

**A** Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

**Chmielna** 5. Świeżo odnowione pokoje kawalerskie, oraz z cygankami. Pokój z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią. 16299

**Dla** zamożnej kobiety pokój, przy inteligentnej rodzinie. Kotzebue 2, m. 8. 2045r

**Do** wynajęcia zaraz lub od 1 października 6 pokoi, pasaż, kuchnia etc., na parterze, od frontu, Szkolna 5, (Marszałkowska 140), zdątna na kantor, skład albo mieszkanie prywatne. 16179

**Do** wynajęcia zaraz, lub od 1 października lokale: po 6 i 5 pokoi. Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 15826

**Do** wynajęcia zaraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem. Chłodna 21. 16425

**Do** wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarnia, wygodna, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blisko Oboznej. 2062r

**Dla** spóźnionej pory niepraktykowanie tanio dostanie dwa mieszkania letnie do odnajęcia, urządzone z elegancją i wszelkim komfortem zagranicznym, 3 godziny koleją, pięć kwadransy szosa, produkta bardzo tanie na miejscu. Udać się do zarządu dóbr Nowodwory, p. Czyżew, Ciechanowice. 16416

**Jest** do wynajęcia zaraz sklep z mieszkaniem. Wiadomość: ulica Wileńska 73. 16413

**Każdego** czasu dla damy lub mężczyzny miłującego spokój i świeże powietrze, może być stało wynajęty pokój ładny, duży, umeblowany, łączący się z familijem pomieszkaniem, w domu murowanym z miastem, życie całodzienne, opał i obsługa. Komunikacja z Warszawą 20 minut tramwajem. Wiadomość: Szpitalna 1. Sklep niciarski Nelly. 16446

**Leszno** 13, każdego czasu do wynajęcia lokal na parterze, od frontu, trzy pokoje z kuchnią, zajmowany przez lat kilka na zakład krawiecki, może być wynajęty na takiż zakład, kantor, magazyn mód, lub prywatne mieszkanie. 16426

**Miodowa** 15, do wynajęcia 3 i 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Stajnia, wozownia. 2023r

**Pokój** do wynajęcia, z całodziennym utrzymaniem. Czysa 6, m. 24. 16320

**Pokój** dla dwóch panienek uczących się i przyzwitoich, lub mężczyzny spokojnego. Marszałkowska 105, m. 8. 16210

**Pokój** ładny, z oknem na ogród, z meblami, usługą. Smolna 24, m. 7. 16418

**Pomieszczenie** dla panienki przyzwitojej. Fortepian. Elektoralna 3, gdzie szkoła rekodziel. 2068r

**Poszukuje** się obszernego lokalu, widnego i suchego, na skład i kantor, od frontu lub w podwórzu, na parterze, w bliskości Nalewek. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. D. 2025r

**Tanio** do wynajęcia, z powodu wyjazdu letnie mieszkanie, za Belwederskimi rogatkami, składające się z dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość: Marszałkowska 153, w dystrybucji. 16284

**W** Paryżu rue Truffant 51, Blangy, pokoje z usługą i samowarem do wynajęcia. Jeden pokój 5 franków. 16183

**Zaraz** 2 pokoje przy familji, usługą, meblami, samowarem. Nowy-Swiat 21—28. 16334

**Zaraz** do wynajęcia sklep duży, o dwóch oknach, z dwoma pokojami i kuchnią obok cyrku, Ordynacka 7, wiad u stróża. 16223

**2** pokoje kawalerskie, świeżo wyremontowane, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 58, wiadomość u rzadcy. 16216

**2** pokoje kawalerskie, bezdzietnym do odstąpienia, (może być z kuchnią, meblami). Miodowa 3, oficyna 25. 16410

**3** pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, od frontu, do wynajęcia zaraz, rocznie lub miesięcznie. Kruca 46, przy Alei Jerozolimskiej. 16220

**9 i 4** pokoje z kuchniami, wodociągami, wateklozetami i wszelkimi wygodami, oraz pokoje pojedyncze z meblami lub bez do wynajęcia w każdym czasie. Książęca 4, drugi dom od Nowego-Swiatu. 16176

### Boniesienia rozmaite.

**A** kuszerka Dobrowolska przyjmuje na czas dłuższy lub krócej, z umieszczeniem dziecka, pokoje osobne, ceny niskie. Chłodna 24. 15954

**A** kuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna 20. 16206

**A** kuszerka z dyplomem medycy-chirurgji i ucznia akademji, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położeń, przyjmuje janie na słabości na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwa następstwa. Widok 7, m. 2. 16013

**A** kuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, na pokoje oddzielne i wspólne. Opieka sumienna. Ceny bardzo niskie. Bednarska 21. 16443

**A** kuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytulku połącznyczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Królewska 31, mieszkania 10. 16419

**Dyplomowany** zakład rekodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawiecczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu lilaego, złotem, jedwabiami, dzetami, malowania. 16247

**Fabryka** enkrów J. Filipowicza z ulicy Ber-ga przeniesiona na Krakowskie-Przedmieście 68 domu, gdzie muzeum. 15913

**Kartki** kolejowe rubli 1, Nowy-Swiat 53 i Bracka 13. Telefonu 237, Juliusza Hegnera. 16312

**Maszyny** do szycia wszelkich systemów oraz ponoszniejsze przyjmuje do reparacji mechanik Frankowski. Nowy-Swiat 61. 16450

**Poznać** czyk umiejący po niemiecku i francuzku, znający dokładnie stolice Europy, towarzyszyć chce na wystawę do Paryża, za kosztą podróży. Oferty pod wyrazem „Poznać czyk” przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2024r

**Pracownia** krawatów „Louise” wyczuwa w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materiału. Orła 10. 2064r

**Parasolka** jedwabna, damska, pozostawiona w dniu 26 lipca r. b. w teatrze letnim w Saskim ogrodzie, w krześle 132, rząd 5—do odebrania u lokaja Teofila, Marszałkowska 115, stróż wskaże, za zwrotem kosztów ogłoszenia. 16409

**Podejmuje** się wyklejania pokoi, 10 kop. od rolki, oraz robót malarskich, po cenach niskich. Nowe-Miasto 3, m. 9. Marjan. 16422

**Strojenie** fortepianów, pianin, fischarmonji, Spakowanie, reparację tak w Warszawie i prowincji, możliwie tanio wykonywa. Erywańska 9.—Waligórski. 16174

**Tanio**, elegancko robię, przerabiam suknią okrycia. Żurawia 12, m. 13. 16447